NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. W.
Rok XI. Kraków, piątek 4 maja 1928 Nr. 119

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i [...]: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 2[...] redaktora naczelnego Nr. 3689.
Kont[...] w Krakowie 400.630.
Wszelkie komuni[...] ysłać wprost do Administracji.
Komunikaty [...] cji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja [...] inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny [...] od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Co oznacza Szekel?

Dla sjonisty:

1) Przyznanie się do ideału sjońskiego.
2) Przynależność do organizacji sjońskiej.
3) Prawo wyborcze na kongres.

Dla organizacji sjońskiej:

1) Liczenie starszych (18-letnich) sjonistów.
2) Werbowanie nowych sjonistów.
3) Zapewnienie budżetu politycznego.

Dla świata:

1) Siłę liczbową naszej organizacji.
2) Wzrost liczbowy naszego ruchu.
3) Polityczną dojrzałość Żydów. 1229

Dzień 3-go Maja jest świętem Państwowem!

Podwaliną siły i dobrobytu Państwa jest oświata.

TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ

od 37 lat pracuje nad szerzeniem oświaty wśród szerokich mas polskiej ludności. Ono umożliwia kształcenie się ubogiej dziatwie w szkołach, bursach i internatach T. S. L., zakłada ochronki i ogródki dziecięce, stawia domy ludowe po wsiach i miastach, organizuje tysiące czytelń i biljotek, wychowuje i kształci społeczeństwo przez dziesiątki tysięcy wykładów i kursów dla dorosłych.

Na pracę tę potrzebne są setki tysięcy złotych!

Niech więc każdy złoży choć drobną kwotę na „Dar Narodowy 3-go Maja“.

Prezydjum Komitetu Honorowego zbiórki stanowią: Prezes Rady Ministrów Marszałek Józef Piłsudski, Prymas Polski Kardynał Dr. August Hlond i Prezes Akademji Umiejętności Dr. Jan Rozwadowski. 1220 x

Konstytucja 3-go maja

W nauce historji zajmuje nas dzisiąj coraz mniej zdarzenie historyczne samo dla siebie. Nie nęci nas ku sobie sam fakt historyczny, lecz niepokoi nas chęć poznania istoty zdarzenia i przeniknięcia idei działającej i kierującej. Objąć chcemy myślą naszą czasy minione i wyczuć w nich rytm życia idący w współczesność. Im zaś rytm wydarzeń i przeżyć współczesnych staje się żywszy i silniejszy, tem bardziej żywe i barwne jawią się nam w odczuciu naszem wydarzenia przeszłości. Współwidze i współaktorzy wielkich, w oszałamiającem tempie przewalających się wydarzeń, nie stoimy wobec przeszłości jak przed czemś bardzo czcigodnem a jednak dalekiem i martwem. Nie doszukujemy się też w tej przeszłości idylli. Odtworzyć umiemy minionych czasów rzeczywistość. Głębia ostatnich przeżyć zabiła historyczny frazes a zbliżyła nas do istoty przeszłych wydarzeń. Tak kosztem patosu i frazesu wiąże się przeszłość z teraźniejszością w naszem odczuciu. Tak jawi nam się i przeszłość Polski, żywym węzłem z teraźniejszością złączona.

Dociekanie przyczyn upadku państwa Polskiego, nie było li tylko reakcją na niesłychane wydarzenie dziejowe, jakiem były rozbiory. Stało się ono objawem życia, budzeniem nowych sił. Zawierało w sobie nietylko tłumaczenie zjawisk przeszłości, ale próby przygotowania i urządzenia przyszłości. Było szukaniem rozwiązania palących zagadnień

Jednakże ani w mistycznym systemie filozofji narodowej (mesjanizm), ani w determinizmie historycznej szkoły krakowskiej (uznanie rzeczywistości stworzonej przez zabory), ani nawet w poczynaniach pierwszych demokratów, (poza jednym Lelewelem może) nie drgało tak żywe i głębokie odczucie rzeczywistości, polskiej rozpiętej pomiędzy przeszłością a teraźniejszością, jak w dzisiejszem pokoleniu.

Dzieje się zaś tak dlatego, bo szerokie warstwy ludowe obudzone i powołane do życia społecznego i politycznego.. obejmują myślą wstecz sięgającą swój udział w dziejowym pochodzie Polski i tworzą sobie tych dziejów Polski obraz nowy, obraz własny. Jest on przepojony jaskrawem światłem teraźniejszości. I dzieje się tak, chociażby ten udział był w przeszłości jaknajbardziej skąpy, choćby samem tylko trwaniem masy znaczony. Z najdalszej przeszłości idzie bowiem rzut procesu dziejowego, procesu przerwanego przez zabory a przebiegającego wartkim prądem przez teraźniejszość.

Akt konstytucji 3-go maja 1791 r. zawarły przeszłe pokolenia w ogromnych i ciężkich ramach frazesu i martwego patosu. A był on przecież rytmu polskiego życia państwowego wyrazem, ogniwem narastania nowej rzeczywistości polskiej, był epizodem walk i zmagań społecznych, urodzin demokracji polskiej zwiastunem, stać się miał nowym źródłem walk i zmagań społecznych.

Na rok 1788 przypadało zwołanie sejmu zwyczajnego. Już był się dokonał pierwszy rozbiór polski, przed którym nie broniła się wcale Rzeczpospolita. Zupełna anarchja panowała w stosunkach wewnętrznych. Oligarchja możnowładców, pozbawionych wszelkiej myśli społecznej zniszczyła równowagę gospodarczą i społeczną w kraju. A jednak musiały istnieć w narodzie polskim potężne siły i wartości, skoro możliwem się stało, iż wyłonił się nowy ideał moralny, skoro możliwem się stało że ten sejm, narzucił sobie nakaz przeprowadzenia gruntownej naprawy Rzeczypospolitej i przez lat 4 w ten nowy ideał wpatrzony, w roku 1791 projekt praw kardynalnych i Konstytucji uchwalił. Konstytucja ta ogłoszona 3 maja 1791 r. była jeszcze dziełem kompromisu. Pozostawiała dawne przywileje szlacheckie. Ale w dyskusjach Sejmu Wielkiego rzucony już był posiew Polski nowej. Już poznano ponad wszelką wątpliwość, że Polska wciągnąć musi i zaprawić do życia społecznego, jaknajszersze warstwy mieszczańskie i ludowe. Już te o swój udział w sprawach społeczno-politycznych się upomniały. Już zrozumiały potrzebę gruntownej zmiany ustroju i zgniecena oligarchji możnowładców. Z wichrowatej demokracji szlacheckiej, zniepravionej przez oligarchję, wyrastać poczęła śmiała w ideach i poczynaniach prawdziwa demokracja polska. W dniu 3 maja 1791 r. na ulicach Warszawy manifestowały cechy rzemieślnicze w demonstracji zorganizowanej przez Kołłątaja wolę ludu warszawskiego. Był to pierwszy występ mas ludowych w Polsce.

Nie przeszedł bez wrażenia. Był objawem nowej, żywej siły politycznej i wywarł wpływ na ówczesną opozycję możnowładców.

Radykalne żywioły mieszczańskie i szlacheckie, przekonane o konieczności przebudowy społecznej partej do rewolucyjnego rozwiązania sprawy, do stworzenia Polski ludowej w drodze rewolucji za wzorem Francji. Umiarkowani wyzwolić chcieli siły drzemiące w ludzie, rozwinąć zgniatany przez przemoc szlachty żywioł mieszczański i stworzyć z tych warstw, drogą ewolucji świadomą siłę polityczną. Nią zastąpić chcieli szlachtę co straciła poczucie mocy i rządu“. Zwolennicy starego porządku przywódcy możnowładztwa odpowiedzieli na te próby konfederacją targowicką, okrzyknąwszy kompromisową Kostytucję majową dzełem Jakobinów. Za sprawą Targowiczan stanęła konwencja prusko-rosyjska i nastąpił drugi rozbiór Polski. W kilka lat później Tadeusz Kościuszko stając na granicy dwóch światopoglądów ogłasza manifest połaniecki, wyraźną zapowiedź równouprawnienia chłopstwa, mieszczaństwa, dysydentów i żydostwa, podejmując walkę o całość i niepodległość Rzeczypospolitej.

Trzeci rozbiór Polski po upadku powstania Kościuszki zatrzymał i odrzucił wstecz bieg historycznego procesu tworzenia się Polski ludowej. Począł on sobie później żłobić drogi nowe głębokim nurtem podziemnym. Świadomość, że Polska jeśli ma istnieć, to istnieć może tylko jako Polska ludowa stała się powszechną. Świadomość rzeczywistości współczesnej nie może być inną. A współczesność wsłuchując się w rytm przeszłości polskiej wie, że proces demokratyzacji Polski rozpoczął się temu lat 150 i, że gdyby nie rozbiory — Polska byłaby stworzyła, jedna z pierwszych w Europie, na wskroś demokratyczny ustrój państwowy o tendencjach zdecydowanie radykalnych.

Dr. Ludwik Oberlaender

Proces za podtrzymywanie legendy o mordzie rytualnym

Moskwa. (ŻAT) Wkrótce ma się odbyć proces przeciwko nauczycielce chrześcijańce ze szkoły ludowej w miasteczku Dunajewcy (okręg Kamieniecki), która oskarżona jest o podtrzymywanie wśród swoich uczniów legendy, że Żydzi posługują się krwią chrześcijańską na święta wielkanocne.

Podczas tygodnia wielkanocnego wspomniana nauczycielka miała pogadankę ze swymi wychowankami o świętach wielkanocnych. Jeden z uczniów oświadczył wówczas, że sam widział, jak w piekarni mac sączono krew z chłopca chrześcijańskiego. Na zapytanie pozostałych dzieci, czy taka rzecz jest możliwa nauczycielka odpowiedziała, że narazie nie udowodniono, czy Żydzi posługują się krwią chrześcijańską na święta wielkanocne.

Dzięki temu „wyjaśnieniu“ nauczycielki dzieci pozostały pod wrażeniem, że Żydzi posługują się prawdopodobnie krwią podczas świąt wielkanocnych. Kierownik szkoły wniósł zażalenie na nauczycielkę do związku szkolnego. Inspektor oświatowy okręgu kamienieckiego zainteresował się tą sprawą i zawiadomił o niej władze. W najbliższych dniach nauczycielka stanie przed sądem publicznym.

Kto jest winowajcą antysemityzmu w armji sowieckiej

Berlin. (ŻAT) Niemieckie pisma socjalistyczne donoszą, że inicjatorem kursu anytsemickiego, który zaznacza się ostatnio w czerwonej armji w Rosji sowieckiej, jest pułkownik niemiecki Nicolai, który podczas wojny światowej stał na czele niemieckiej akcji szpiegowskiej. Po wojnie pułkownik Nicolai brał czynny udział w nieudałych „putschach“ reakcji niemieckiej, a w końcu udał się do Rosji sowieckiej, gdzie został jednym z głównych organizatorów czerwonej armji .On to przyjął do armji sowieckiej wielu byłych białogwardzistów przyczynił się do rozpowszechnienia antysemityzmu wśród wojskowych sowieckich.

Dyskusja nad budżetem min. sprawiedliwości

na komisji budżetowej

Warszawa. 2. 5. (Sin) Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Byrki przystąpiła dziś do rozważania preliminarza budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości.

Preliminarz referuje poseł **Rosmarin** (Koło Żyd.). W posiedzeniu wziął udział minister sprawiedliwości Meysztowicz i podsekretarz stanu Car. Dyskusję zagaił minister Meysztowicz przemówieniem, obrazującem działalność resortu.

Minister wspomniał m. in., że uposażenia sędziów nie są wystarczające w porównaniu z uposażeniami innych urzędników. Nieodzownem jest również zwiększenie liczby etatów, gdyż praca jest bezmierna, a **zaległości** znaczne. W roku 1926 zalegało **330.000 spraw cywilnych i 230.000 spraw karnych w sądach okręgowych, a 134.000 cywilnych i 84.000 karnych spraw zalegało w sądach powiatowych i sądach pokoju. Minister domaga się przyznania** 317 nowych etatów niższych urzędników. **Więźniów mamy w tej chwili 350.000, w tem 2.361 więźniów politycznych.** Następnie p. minister szeroko omówił sprawę zakładów wychowawczo-poprawczych dla więźniów. W więzieniach tych mamy 56 szkół, gdzie uczą się więźniowie do 40 roku życia. Ministerstwo posiada 11 szpitali. Istotny stan sanitarny więzień nie jest tak zły i znacznie się poprawił. Prace ustawodawcze rządu zamykają się liczbą 469 dekretów Prezydenta Rzplitej.

Referent budżetu min. Sprawiedliwości poseł **Rosmarin** (Koło żyd.) zaznacza, że stanowisko ministra sprawiedliwości nie jest łatwem. Na zachodzie stanowisko to pojmowane jest, jako **stanowisko strażnika praw, odpowiedzialnego za wszystkie wydane prawa.** Kwestja praworządności jest tam pilnie przestrzegana. Rola naszych ministrów sprawiedliwości jest o tyle trudniejsza, że w państwach młodych praworządność jest trudniejsza do zrealizowania. Referent wspomniał **o różnorodności ustawodawstwa na ziemiach polskich,** o braku ustaw, wypływających z konstytucji, o konieczności unifikacji adwokatury itd. W dziedzinie administracji sprawiedliwości nastąpił znaczny postęp. Wymiar sprawiedliwości jest utrudniony, a nawet staje się wręcz niemożliwy.

Pos. Rosmarin wspomniał dalej, że w latach od 1920 do 1924 ilość spraw sądowych w porównaniu ze stanem przedwojennym była mniejsza. Z wprowadzeniem stabilizacji waluty i z wejściem w życie ust. o lokatorach, ilość spraw sądowych zaczęła wzrastać, a w r. 1925 przekroczyła stan przedwojenny, w latach zaś następnych **poczęły wzrastać zaległości.** Wymiar sprawiedliwości zależy również w wysokim stopniu **od kwalifikacyj sędziów,** poczucie odpowiedzialności u sędziów jest wielkie, **ale poziom intelektualny** skutkiem przeciążenia i braku od powiedniego materjału nie jest takim, jakim być powinien. Co do więziennictwa, to położenie się poprawiło. Na czoło wysuwa się sprawa amnestji, która będzie traktowana na specjalnej komisji.

Pos. **Róg** (Wyzwolenie) zwraca uwagę, że sędziowie zostali użyci do wyborów, jako przewodniczący komisyj okręgowych, przyczem często popełniali nadużycia. Przedewszystkiem unieważniali listy „Wyzwolenia“, na które padło więcej głosów, niż na Jedynkę. Stosunek nasz do rządu — wywodzi mowca — określimy dopiero na pełnym Sejmie.

Poseł Hartglas (Koło żyd.) zwraca uwagę, że warunki uposażenia sędziów, są o 25 proc. gorsze, niż przed wojną. Dalej uskarża się mowca na wybujały fiskalizm w sądownictwie.

Następnie zabiera głos poseł **Trąmpczyński** (Klub nar.), który oświadcza, że p. minister nie uwzględnił swego obowiązku w grze rządu wobec parlamentu. Konstytucja przyznaje parlamentowi prawo do zwoływania się. rząd jednak odraczał wciąż zebrania sejmowe, na co minister sprawiedliwości powinien był zwrócić uwagę. Co do dekretów prasowych to za pierwszy dekret minister wprawdzie nie był odpowiedzialny, ale za następne ponosi odpowiedzialność. Dalej zarzuca mowca, że rząd wyznaczył na prezesa głównej komisji wyborczej p. Cara mimo, że prezesi sądów najwyższych przedstawili kogo innego. Wreszcie wskazuje na nierównomierność w traktowaniu prawnem poszczególnych osób i tak np. wydawcy „Głosu Prawdy“ korzystają z zupełnej bezkarności. mimo iż kilka razy skazani zostali przez sąd. Dzieje się to, zdaniem mowcy, tylko dlatego że są zwolennikami rządu.

Pos. **Niedziałkowski** (PPS): W sądach okręgowych istnieje tendencja do oderwania zaufania szerokich mas do wymiaru sprawiedliwości Wyroki sądów okręgowych w sprawach politycznych są bardzo surowe. Co do dekretów prasowych, to niektóre sądy są zbyt pochopne do zatwierdzania konfiskat. W tym wypadku dekret o usuwalności sędziów w pewnych wypadkach odgrywa pewną rolę.

Ażeby Sejm zamanifestował swe stanowisko mowca proponuje, by w dziale 5-tym przy administracji wydawnictw, skreślić 10 złotych w odniesieniu do „Dziennika Ustaw Rzplitej“, jako wskazówkę, że „Dziennik Ustaw“ nie jest instytucją kontrolną w sprawie uchwał Sejmu.

Na zarzuty podniesione w dyskusji odpowiada wiceminister Car, który pomija jednak milczeniem zarzuty p. Trąmpczyńskiego.

Poseł **Dąbski** (Str. Chł.): Podczas wyborów zaaresztowano wielu, których się chciano pozbyć, innych zaś wypuszczono na wolność. Na Kresach hulał teror nacjonalistyczny, choć obecny szef rządu uchodzi za federalistę. Rzecz dziwna, że konserwatywnie zachowują się stronnictwa lewicowe, natomiast konserwatyści nawołują do rewolucji. Do obecnego kierownictwa ministerstwa, mowca nie ma zaufania.

Ostro krytykuje działalność sądów poseł Kiernik (Piast), poczem sprawę więziennictwa porusza poseł Czapiński (PPS).

Następne posiedzenie w piątek.

Przywódca Haszomer Hacair w Rosji zastrzelony w więzieniu sowieckiem

Ryga (ŻAT) Prasa tutejsza otrzymała wiadomość z Południowej Rosji, że były przywódca organizacji „Haszomer Hacair“ w Rosji Samuel Bornstein, rodem z Odesy, który był zesłany do Uzbekistanu, został zasirzelony w Chiwie przez dozorcę więzienia za to, że protestował przeciwko złemu traktowaniu więźniów politycznych.

Nowa fala prześladowań Żydów na Litwie

Kowno, 2 5. ŻAT. Na całej Litwie rozpoczęła się nowa fala represji i prześladowań antyżydowskich. Przeprowadzono rewizje w lokalach Keren Hajesodu, Żydowskiego Funduszu Narodowego i w redakcji „Jidysze Stymme“ w Kownie. Rewizje te nie dały oczywiście żadnego rezultatu. Władze litewskie zabroniły działalności organizacji sjonistów-socjalistów i Hitachdutu, liczni członkowie oddziałów prowincjonalnych tych organizacji zostali aresztowani. W jeszybocie w Słobódce policja dokonała gruntownej rewizji, aresztując wielu uczniów jeszyby pod zarzutem brania udziału w ruchu komunistycznym.

Wyrok w procesie młodocianych komunistów w Jerozolimie

Jerozolima 2 5 ŻAT. Odbył się tu proces przeciwko 19 młodocianym robotnikom żydowskim i arabskim, którzy zostali aresztowani podczas konferencji młodzieży komunistycznej w Tel-Awiwie. 17 oskarżonych skazano na karę więzienia na różne terminy. 2 skazano na wydalenie z Palestyny.

Poincaré z lat 1918-1924, a Poincaré z r. 1928

Na marginesie wyborów do parlamentu francuskiego.

(K) W krótkich telegraficznych wiadomościach przynieśliśmy już ostateczne rezultaty wyborów do parlamentu francuskiego. Ściślejsze wybory, które odbyły się w ubiegłą niedzielę, uchroniły wprawdzie lewicę od klęski, ale nie zdołały zapewnić jej zwycięstwa.

Ustalmy przedewszystkiem obecny skład francuskiej izby poselskiej w porównaniu z rokiem 1924. Na ogólną liczbę posłów 612 (poprzednia izba miała tylko 584 posłów) uzyskali komuniści 14 względnie 16 (jeśli dodamy do nich 2 komunistycznych socjalistów), socjaliści 102, alzaccy autonomiści 3, a więc wyraźna opozycja uzyskała razem 121 posłów. Inne stronnictwa możemy uważać za stronnictwa popierające rząd. Są to głównie republikanie socjalni z Briandem na czele, którzy uzyskali 44 posłów (w roku 1924 41), radykalni socjaliści 118 (132), radykali niezależni z Franklinem Bouillonem na czele 63 (57), radykali lewicowi z Poincarem i Loucherem na czele 98 (40), demokratyczna Unja Republikańsko-demokratyczna 145 (103), konserwatyści 12 (14). Reszta zaś przypada na dzikich. Jak z tego ogólnego zestawienia wynika, **Poincare wygrał kampanję na całej linji.**

Pytanie tylko zachodzi — który Poincare? Albowiem trjumfujący Poincare z roku 1928 nic albo bardzo niewiele ma wspólnego z Poincarem z roku 1918. Dawny Poincare wszedł do parlamentu jako twórca bloku narodowego, jako zwycięsca wielkiej wojny, jako polityk uznający tylko opancerzoną pięść w stosunku do Niemiec. Ten to Poincare pogruchotany został przy wyborach w roku 1924, kiedy blok narodowy, rozbity został przez „Cartel des Gauches" (kartel lewicowy) Socjaliści i radykali nie mogli jednak utworzyć wspólnego programu gospodarczego i finansowego, albowiem socjaliści pod przewodnictwem Leona Bluma upatrywali w podatku majątkowym godzącym tylko w klasę posiadającą, jedyny ratunek dla zagrożonego franka, podczas gdy radykali z Herriotem, Painlevem, Józefem Caillaux na czele nie zdołali też opanować sytuacji. W lipcu 1926 obejmuje więc z powrotem rządy Poincare, ale — jakże zmieniony! Za jedyne swoje zadanie uważał obecnie sanację waluty, a drogą do tego celu miała być współpraca z Briandem, Poincare swoje zadanie w zupełności przeprowadził, albowiem dokonał stabilizacji franka bez pomocy zagranicznego kapitału. Obecnie Bank Francji posiada bogate rezerwy dewiz, a kapitał francuski może znowu myśleć o ekspanzji. Poincare, zrozumiał jednakowoż, że li tylko opancerzona pięść nie prowadzi do celu, dlatego obecnie zwyciężył Poincare, który posiada zdolność wyciągania odpowiednich konsekwencyj z konkretnej rzeczywistości, umie się uczyć, nie jest upartym, zachowuje przytem dalej swoją niezłomną energję. Poincare z imperjalistycznego Szawła stał się pokojowym Pawłem! Gdy więc w roku 1924 pokonany został Poincare jako wróg polityki porozumienia, jako przeciwnik Brianda, uzyskuje ten nowy Poincare w sojuszu właśnie z Briandem w roku 1928 decydujące zwycięstwo.

Polskie pisma piszą obecnie o trjumfie prawicy. Nie ulega wątpliwości, że napozór wiele za tem przemawia. Wszak największe zwycięstwo odnieśli Marin, przywódca Unji Republikańsko-demokratycznej, który swego czasu głosował przeciwko ratyfikacji traktatu wersalskiego, ponieważ tenże wydawał mu się zbyt korzystny dla Niemiec, który wypowiedział się też przeciw polityce Locarna, upatrując w zastawach w postaci okupacji Nadrenji jedyną rękojmię pokoju. Drugim trjumfatorem jest p. Franklin-Bouillon, znany specjalista i znawca spraw Wschodu, tak bardzo zasłużony koło pokoju Francji z Turcją, ale stanowczy przeciwnik Daladiera, Herriota, z którymi zerwał na ostatnim kongresie radykałów, albowiem nie uznawał żadnego sojuszu ze socjalistami. Jeśli się dalej uwzględni, że socjaliści chociaż uratowali swój stan posiadania, wchodząc do parlamentu w tejsamej sile, jednakowoż ponieśli porażkę, skoro się uwzględni wzrost ogólnej liczby mandatów z 584 na 612, nie mówiąc już o klęsce ich czołowego przywódcy Leona Bluma, będziemy mieli wszystkie okoliczności przemawiające za wzrostem prawicy. A jednak w tym rachunku cyfry nie o wszystkiem decydują. Pisaliśmy już o odseparowaniu się od grupy Marina nowej frakcji parlamentarnej, która pod przewodnictwem posła Franciszka Ponceta utworzyła tzw. Zjednoczoną Partję Republikańską, składającą się już blisko z 20 posłów. Grupa ta przeprowadziła wyraźną linję graniczną między sobą a Marinem, uszczuplając w ten sposób znacznie stan posiadania tego ostatniego.

Przypomnijmy sobie, że Poincare niejednokrotnie zwracał się tak w łonie gabinetu, jak i partyj rządowych przeciwko swemu ministrowi pensyjnemu Marinowi, hamując jego nacjonalistyczne zapędy. Przypomnijmy sobie wreszcie, że w swoich mowach wyborczych Poincare podkreślał z naciskiem swoją zupełną zgodę i harmonję z Briandem zaznaczając, że stoi na gruncie **parlamentaryzmu, szkoły świeckiej oraz rozwoju prawodawstwa ochronnego pracy.** Wszystko to razem przemawia za tem, że chociaż wybory w rezultacie przyniosły osłabienie lewicy, jednakowoż to przesunięcie się sił nie oznacza bynajmniej zwycięstwa prawicy, lecz centrum. Przemawia też za tem decydująca klęska komunistów, którzy z 26 swych mandatów zdołali uratować tylko 14, oraz nieznaczna wprawdzie, ale całkiem wyraźna porażka konserwatstów, którzy zamiast 14 zdobyli tylko 12 mandatów. Możemy więc wyciągnąć z francuskich wyborów te konsekwencję, że **naród francuski przy obecnych wyborach wypowiedział się stanowczo przeciwko wszelkim skrajnościom, tak prawicowym jak i lewicowym i stanął zupełnie po stronie Poincarego, ale nie Poincarego z roku 1918 lub 1924, ale Poincarego z roku 1928.**

Mord przy pomocy hypnozy

Pani Anna Ebenhock była żoną dyrektora hotelu w miejscowości kąpielowej Töltz, leżącej na pograniczu między Salzburgiem a Bawarją. Pani Ebenhoch stale mieszkała w Salzburgu, a swego męża od czasu do czasu odwiedzała w Töltz. Dnia 18 kwietnia br. znaleziono ją zastrzeloną w miejscowości Bruckmühl. Przy trupie znaleziono karteczkę, na której umieszczone były następujące słowa: „Proszę mi spostrzeżenie za mną podążyć, mam ważne rzeczy do zakomunikowania. Prywatny detektyw Jungmann-Habermann". Dopiero onegdaj aresztowano w Norymberdze powyższego Jungmanna, który też złożył obszerne i wyczerpujące zeznania.

31 lat liczący kupiec i nauczyciel sportu Henryk Jungmann zauważył dnia 18 kwietnia br. na stacji w Holzkirchen kobietę, która była zupełnie mu obcą. Była to pani Ebenhoch, która wsiadła właśnie do pociągu. Pani Ebenhoch miała przy sobie długą, banknotami wypchaną torbę. Jungmann postanowił nieszczęśliwą kobietę zahypnotyzować a następnie zamordować, by ją obrabować. Przystąpił też do niej nagle i rozkazującym tonem się odezwał: Pani wysiądzie w Bruckmühl. Następnie usiadł w sąsiednim przedziale, skoncentrował wszystkie swoje siły, by opętać swą ofiarę, ale nie dowierzając sobie napisał karteczkę, którą jej wręczył. Karteczka była zbędną, albowiem pani Ebenhoch uległa hypnozie i rzeczywiście wysiadła w Bruckmühl. Morderca uprowadził swą ofiarę na samotną ścieżkę, gdzie ją zastrzelił. Okazało się później, że w torbie było tylko 17 marek, a reszta banknotów była pozbawiona zupełnie wartości. Pani Ebenhoch zbierała wycofane z obiegu banknoty, a ta jej namiętność stała się przyczyną jej zguby.

WESOŁY KĄCIK

DYLEMAT



— Musisz, moje dziecko, wyjść za Barona Goldera, inaczej jestem zrujnowany.

— Ale jak za niego wyjdę, to on będzie zrujnowany.

Z DNIA

Prusy regulują kwestję szkolnictwa mniejszości narodowych

Przedewszystkiem w odniesieniu do mniejszości polskiej.

Rząd pruski rozważał na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia br. projekt uregulowania szkolnictwa mniejszości narodowych, przedłożony przez specjalnie w tym celu powołaną komisję, która miała za zadanie rozpatrzeć teoretycznie wszystkie odnośne problemy i przygotować praktyczne wnioski.

Na wspomnianem wyżej posiedzeniu zajął rząd pruski wobec przedłożonego projektu prowizorycznie stanowisko, uznając go za odpowiednią podstawę do dalszego traktowania sprawy. Przedewszystkiem mają tedy być uregulowane stosunki najliczniejszej mniejszości w Prusiech, tj. polskiej. Projekt wychodzi z założenia, że przynależność do mniejszości narodowej zależy tylko od przyznania się jednostki, — do danej mniejszości należy więc każdy, kto chce być do niej zaliczony. Na tej zasadzie przewidziane jest uregulowanie szkolnictwa mniejszościowego, tak publicznego jak i prywatnego, jakoteż ustalone są warunki, pod któremi prywatne szkoły mniejszościowe mają być subwencjonowane ze środków publicznych. Projekt zawiera w dalszym ciągu przepisy co do umożliwienia szkołom mniejszościowym spełnienia ich zadań przez stosowne siły nauczycielskie.

Rząd pruski polecił odnośnym resortom wydanie opinji co do powyższego projektu tak ze strony kompetentnych władz, jak i ze strony przedstawicieli mniejszości polskiej, poczem powzięte zostaną stanowcze uchwały.

Prasa niemiecka uważa powyższe postanowienie rządu pruskiego za duży krok naprzód na drodze do rozwiązania problemu mniejszościowego.

Odpowiedź Niemiec na notę Kelloga

Pakt amerykański nie odbiera państwom prawa samoobrony.

(K) Niemcy ogłosiły obecnie tekst swej odpowiedzi na propozycję Stanów Zjednoczonych zawarcia paktu przeciwko wojnie. W swej odpowiedzi zaznaczają Niemcy, że uwzględniły też kontrpropozycję Francji i doszły do tego przekonania, że można oba projekty uzgodnić. Zdaniem bowiem Niemiec, z międzynarodowych umów, dla których wchodzą w rachubę statut Ligi Narodów i pakt w Locarno, zobowiązania płynące z tych paktów nie stoją w żadnej sprzeczności z projektem Stanów Zjednoczonych, przeciwnie, wiążące zobowiązania, by wyrzec się raz na zawsze wojny jako środka narodowej polityki, mogą tylko wzmocnić ideę Ligi Narodów i paktów locarneńskich. Rząd niemiecki wychodzi też z założenia, że pakt amerykański nie odbiera żadnemu państwu prawa samoobrony. Rozumie się bowiem samo przez się, że na wypadek, jeśli jakieś państwo złamie ten pakt, uzyskują inne państwa zupełną swobodę akcji. Dlatego Niemcy nie uważają za konieczne zastrzec sobie wyraźnie w pakcie prawo do samoobrony. Niemcy w zgodzie z rządem Stanów Zjednoczonych i Francją są też tego zdania, że ostatnim celem paktów przeciwko wojnie musi być jego uniwersalność. Projekt Stanów Zjednoczonych wskazuje praktyczną drogę do urzeczywistnienia tej uniwersalności. Jeśli bowiem państwa, do których Stany Zjednoczone się zwróciły, podpiszą ten pakt, można się spodziewać, że i inne państwa przystąpią do niego bez żadnych zastrzeżeń. Rząd Niemiec składa więc oświadczenie, iż jest gotów podpisać pakt wedle projektu Stanów Zjednoczonych i w tym celu przystępuje do koniecznych rokowań ze zainteresowanymi rządami. Niemcy spodziewają się, że pakt tej doniosłości wpłynie korzystnie na ukształtowanie stosunków międzynarodowych. Musi więc ten pakt, będący niejako gwarancją utrzymania pokoju, doprowadzić do powszechnego rozbrojenia.

Oto w ogólnych zarysach tekst niemieckiej odpowiedzi. Jak widzimy, Niemcy w zasadzie zgadzają się na projekt St. Zjednoczonych, ale podpiszą tę umowę dopiero po wymianie opinji z Francją, Anglją i innemi państwami. W Paryżu spodziewano się wprawdzie, że ta wymiana zdań nastąpi przed zasadniczą zgodą Niemiec, atoli Niemcy wolały wybrać tę drugą drogę. Jest to bądźcobądź bardzo zręczne pociągnięcie Niemiec, które zjednej strony oświadczają gotowość podpisania paktu, a z drugiej strony podtrzymnją zastrzeżenia Francji, tylko interpretują je w ten sposób, by „wilk był syty i owca cała“.

Apel do władz bezpieczeństwa

w sprawie tajemniczego zgonu młodzieńca żydowskiego

Przed 8-miu miesiącami, dnia 1 września 1927 r., zaszedł w Krakowie tajemnczy wypadek zaginięcia 20-letniego młodzieńca, nazwiskiem Eugenjusz Gisser, syna właściciela zakładu krawieckiego, zam. w Dębnikach przy ul. Różanej l. 8. W parę tygodni potem poruszyliśmy obszernie na łamach „Nowego Dziennika“ sprawę tę, apelując do wyższych władz bezpieczeństwa, by wyświetliły zagadkę zgonu młodzieńca, którego zwłoki wyłowione z Wisły w Pleszowie pod Mogiłą, zostały bez sekcji i bez stwierdzenia identyczności pochowane najpierw na miejscowym cmentarzu chrześcijańskim, a potem dopiero na skutek uciążliwych starań rodziny przewiezione do Krakowa na cmentarz żydowski.

Niestety do tej chwili władze bezpieczeństwa nie zareagowały na nasz apel, wystosowany do nich w numerze z 17 listopada ub. r. Ani redakcja nasza, ani rodzina tragicznie zmarłego młodzieńca nie otrzymały dotąd wiadomości, czy podwładne organa policji wytłumaczyły się ze swych poczynań w tej sprawie, wzgl. czy winni zaniedbania swych obowiązków zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

W szczególności nie wiadomo, czy zażądano wytłumaczenia się od komendanta posterunku policji w Pleszowie i organów bezpieczeństwa w Krakowie, które po wyłowieniu zwłok nie podjęły należytych kroków, celem ustalenia identyczności zmarłego, a kiedy już identyczność została przez rodzinę stwierdzona, nie starano się zbadać, czy bł. p. Gisser nie padł ofiarą zbrodniczego zamachu. Zarzut ten jest tembardziej uzasadniony, jeśli weźmie sie pod uwagę, że bł. p. Eugenjusz Gisser miał właśnie nazajutrz po zaginięciu być przesłuchany w sądzie w pewnej sprawie karnej, jako główny świadek. W tym kierunku dochodzenia policyjne nie były podobno wcale prowadzone, a organa policji przyjęły koncepcję, że zmarły musiał popełnić samobójstwo, mimo że zarówno rodzina, jak i wszyscy znajomi na podstawie wesołego usposobienia i zachowania się ofiary wypadku w krytyczny dzień, wykluczają możliwość samobójstwa.

Tak więc zagadką zostało do dnia dzisiejszego zaginięcie i przyczyna zgonu bł. p. Gissera. Może na skutek powyższych słów władze bezpieczeństwa wyświetlą wreszcie sprawę tę, niepokojącą od szeregu miesięcy opinję publiczną.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Uroczysta akademja ku czci Jocla Mastbauma

Celem uczczenia 20-letniej pracy znanego poety Jocla Mastbauma odbędzie się w sobotę dnia 5 bm. w wielkiej sali Kahalu o godz. 8 wiecz. uroczysta akademja. O jubilacie wygłoszą przemówienia: Dr Aleksandrowicz, Fischgrund, Freund, Dr Kander, Dr Margulies, Seinfeld i Zangen.

Jubilat wygłosi referat oraz odczyta najnowsze swe utwory.

Program obejmuje ponadto recytacje, śpiew artysty Mossena, skrzypce i chór.

Skład komitetu: Dr W. Aleksandrowicz, Dr W. Bergellsammer, J. Fischgrund, Dr E. Feiner, Sz. Freund, J. Halpern, Dr M. Kander, Abr. Seinfeld, B. Weiner i Benzion Zangen.

—o—

— „PROMIENIŚCI“. W tych dniach powstał w Krakowie ludowy związek artystyczno-literacki „Promieniści“. Związek, jako organizacja ściśle bezpartyjna, skupia pisarzy, poetów i artystów ludowych, piszących i działających dla ludu. Siedziba Związku mieści się w Krakowie, przy ul. św. Filipa l. 12, I. p.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7.30 wiecz.)

Czwartek: „Kiliński“ (Uroczyste przedst. w dniu Święta Narodowego).

Piątek: „Simona“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Przygoda w nocnym ekspresie“ w głównej roli Harry Peel.

WANDA: „Bitwa przy wyspach Folklandzkich“.

WARSZAWA: „Pogromca z Caottleo“.

UCIECHA: „Ramper“ (Człowiek-zwierzę), (Paweł Wegener, Mary Johnson).

SZTUKA: „Miłość Joanny Ney“ (Brigitta Helm).

NOWOŚCI: „Tajemnica pięknej pani“ (Ostatnia noc miłości).

Drugi niemiecki lot transatlantycki

Pilot zakładów Junkersa i artystka wiedeńska

Według nadchodzących z Niemiec wiadomości, czynione są tam przygotowania do drugiego lotu transoceanicznego. Zadania tego podejmuje się pilot zakładów Junkersa, Risztics, z artystką wiedeńską Lilly Dillens, która już poprzednio w r. ub. usiłowała przelecieć na hydroplanie Atlantyk, jednak zmuszona była do lądowania na wyspach Azorskich.

Lot finansuje p. Dillens; zakupiła już samolot Junkersa „G. 33“, podobny do samolotu „Bremen“. Start ma nastąpić z Lipska do Baldonnel w Anglji a stamtąd ponad Atlantykiem do Ameryki, przyczem mają być brane ściśle pod uwagę doświadczenia z lotu „Bremen“. Przedewszystkiem samolot zaopatrzony zostanie w kompas słoneczny, jaki posiadał kpt. Wilkins w czasie swego lotu nadbiegunowego, gdyż załoga „Bremen“ stwierdziła, iż zwykły kompas magnetyczny w okolicach Labradoru nie działa dokładnie i nie można się ściśle według niego orjentować. Ponadto zabrany zostanie większy zapas benzyny. W locie tym oprócz pilota Riszticsa i p. Dillens, weźmie jeszcze udział jako trzeci pasażer, mechanik zakładów Junkersa.

Przygotowania do lotu transatlantyckiego są w pełnym toku. Start ma nastąpić jeszcze w pierwszej połowie bm.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

CH. K. BIECZ: Należy się zwrócić do Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej w Warszawie, ul. Nowy Świat 70 z odpowiednio umotywowanem podaniem.

SAMODZIELNA Z PRZEMYŚLA: Niech się Pani zapyta w „Ognisku Pracy“, Kraków, ul. Mikołajska 9. — Reszta odpowiedzi w „Lekarzu domowym“.

GMINA ZYD. W BOCHNI: Nowe roporządzenia kahalne zawarte są w „Dzienniku Ustaw“ Nr. 91 z 21. 10. 1927 i Nr. 8 z 18. 1. 1928. Cena obu nrów 65 gr., nadto załączyć należy na porto. Sprowadzić można wprost z red. „Dziennika Ustaw Rz. P.“ w Warszawie, pl. Krasińskich.

CH. R.: Tow. asekuracyjne „Giselaverein“ posiada biuro we Wiedniu I., Wipplingerstrasse 33. Chwilowo jednak — aż do uregulowania kwestji waloryzacji między Polską a Austrją — nie wypłaca Towarzystwo żadnych sum.

CZYTELNIK E. G.: Proszę się zwrócić pod adresem Dra Leopolda Drehera, Kraków, ul. Starowiślna.

— ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH (Sławkowska 6, I. p.) urządza w sobotę 5 maja bm. wycieczkę do Salin w Wieliczce. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Związku do dnia 3-go włącznie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wyjaśnienia w sprawie świadectw przemysłowych

Okólnik ministerjum skarbu z 10 kwietnia 1928 r. (Dz. 4008/1), zawiera następujące wyjaśnienia, dotyczące świadectw przemysłowych.

* * *

Zakłady handlowe, z których obok sprzedaży konsumentom, dokonywa się także sprzedaży przemysłowcom w ilościach większych wprawdzie, ale nie w partjach (np. mąki w workach piekarniom, materjałów odzieżowych w sztukach wzgl. w większych odcinkach — krawcom itp.) winny posiadać świadectwo II kat. handlowej.

* * *

Handel specjalny (wyłączny lub przeważający) wszelkiego rodzaju młocarniami bądź z silnikami mechanicznemi, bądź bez nich, sieczkarniami i wialniami z silnikami mechanicznymi wymaga świadectwa II kat. handlowej.

* * *

Natomiast handel specjalny narzędziami rolniczemi: bronami, pługami (oprócz motorowych), kosami, grabiami, rydlami, motykami, łopatami itp. może być prowadzony za świadectwem III kat. handlowej. Do narzędzi rolniczych zalicza się również sieczkarnie i wialnie poruszane bez pomocy silników mechanicznych.

* * *

Jeżeli w zakładzie handlowym zajęta jest stale prócz właściciela lub zastępującego go członka rodziny więcej niż jedna osoba czy to z pośród członków rodziny czy z pośród najemników, to zakład taki winien mieć II kat. handlową.

* * *

Odpłatny wynajem sprzedawanych w tymże zakładzie towarów nie jest odrębnem od handlu przedsiębiorstwem i może być wykonywany na podstawie świadectwa nabytego na prowadzenie handlu.

* * *

Jeżeli przedsiębiorcą skupu zawodowego jest spółka zarejestrowana, może każdy spólnik wymieniany imiennie w nazwie spółki dokonywać zakupów na podstawie oryginalnego świadectwa przemysłowego i dowodu zarejestrowania spółki lub na podstawie odpisów tych dokumentów uwierzytelnionych przez właściwy urząd skarbowy w ilości odpowiadającej liczbie wspólników. W innych wypadkach wolno przedsiębiorcy skupu zawodowego zakupywać towary tylko osobiście i nie może do tego celu używać komiwojażerów, urzędników lub innych pomocników.

* * *

Pomocnik podróżujący (komiwojażer) może na jednem świadectwem IV kat. D. (dla zajęć przemysłowych) zastępować kilka firm po udowodnieniu wierzytelnym odpisem, że zastępowana firma nabyła świadectwo. Za komiwojażera należy uważać osobę zbierającą na podstawie próbek zamówienia dla pewnej oznaczonej firmy lub kilku firm i otrzymujący tytułem wynagrodzenia stałe pobory lub prowizję. Komiwojażer musi posiadać pełnomocnictwo od zastępowanej firmy do zbierania zamówień, natomiast pośrednicy handlowi pośredniczą bez specjalnego pełnomocnictwa przy wszelkiego rodzaju tranzakcjach handlowych między obustronnie nieograniczoną ilością przedsiębiorstw. Zbieranie zamówień nawet poza siedzibą zakładu przez właściciela przedsiębiorstwa lub zarejestrowanego współwłaściciela nie wymaga nabycia świadectwa na zajęcia przemysłowe.

* * *

Specjalny handel nawet drobny aparatami radjowemi i przyborami do radja wymaga świadectwa II kat. handlowej, a III kat. tylko wówczas, gdy sprzedaje się wyłącznie aparaty kryształkowe oraz przybory, z których nie jest możliwe zmontowanie kompletnego aparatu lampowego. Sprzedaż nawet drobna aparatów lampowych w przedsiębiorstwie handlu towarowego, prowadzącym równocześnie sprzedaż innych artykułów wymaga nabycia II kat. handlowej.

—o§o—

O przedłużenie godzin pracy w handlu

Organizacja drobnych kupców w Warszawie zwróciła się do władz miarodajnych z prośbą o przedłużenie godzin handlu o półtorej godziny, tak by sklepy ich mogły być otwarte do godz. 8 i pół wiecz. Gdyby ich postulaty nie zostały uwzględnione, urządzą strajk protestacyjny, zamykając na dwa dni swe sklepy.

Stan bezrobocia

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 14 do 21 kwietnia br. wykazuje 159,969 bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P. W stosunku do poprzedniego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 3133 osoby.

Znaczniejsze zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w okręgach P. U. P. P. Piotrków o 96 osób, Częstochowa o 150, Lublin o 149, Kraków o 398, Biała o 110, Białystok o 149, G. Śląsk 1425, Bydgoszcz o 94, Poznań o 286. Znaczniejszy wzrost bezrobocia nastąpił w okręgu P. U. P. P. Łódź o 99 osób.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby

Izba Przemysłowo- Handlowa w Poznaniu notuje następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby w hurcie i detalu. Hurt: za 100 kg.: Mąka pszenna 65 proc. — 89,50 — 87,50, ziemniaki 10,00; za 1 kg.: chleb 65 proc. — 0,76, mięso wołowe 2,20 — 2,60, słonina 2,90, smalec — 4,00, tłuszcz zagraniczny — 2,80, masło wiejskie 6,40, ryż — 0,87 — 1,20 — 1,30, herbata zwykła 10,00 — 12,00, dobra 7,20 — 9,00, najprzedniejsza 10,00 — 11,00, kakao zwykłe 5,60, dobre — 6,00, najprzedniejsze 6,40; za litr: mleko — 0,30 — 0,31: za skrzynię: jaja 180,00 — 200.00; za beczkę: śledzie najprzedniejsze — 162,00 — 166,00, dobre — 151,00 — 156,00, zwykłe — 142.00 — 145.00. Detal: za 100 kg.: żyto — 60,00, pszenica 64,00, mąka żytnia — 90,00, mąka pszenna 65 proc 96,08; za 1 kg.: chleb 65 proc. — 0,76, mięso wołowe 3,40, słonina — 3,00, tłuszcz zagraniczny — 3,10, szmalec — 4,40, masło 6,80, ziemniaki 0,14, ryż 0,98 — 1,444 — 1,50, herbata 12 — 21 i 25,00; kawa 6,40 — 7,20 — 12,00; mleko za litr — 0,44, śledzie za sztukę 0,15 — 0,18 — 0,20 — 0,25, jaja za sztukę — 0,16.

Wiadomości dla akcjonarjuszy

ŚLĄSKI ZAKŁAD KREDYTOWY w Bielsku. Zysk 418,288, pozostałość z lat ubiegłych 57,746 razem do podziału 476,035 zł.

CHYBIE CUKROWNIA. Zysk z kampanji 253,786 zł., podział niewykazany.

HUTA POLDI począwszy od 18 kwietnia wypłaca 8 proc. tj. 32 korony czeskie od akcji za zwrotem kuponu Nr. 18.

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE. Kapit. zakład. z przerachowania wynosi 1,500.000 zł. w 60,000 szt. akcji nominalnej wartości 25 zł. każda i podwyższa się do 2 milj. zł. podzielonych na 80,000 szt. akcji nomin. wart. 250 zł. każda. Nowe akcje mają uprzywilejowane prawo głosowania.

TOW. AKC. FABRYK WYROB. EMALJOWANYCH i metal. w Bielsku sp. akc. po zmianie statutu ustała kapit. akcyjny na 500.000 zł. podzielony na 2,500 szt. akcji po 2000 zł. każda.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM sp. akc. podwyższa kapitał zakł. o 2,500.000 zł. do 10 milj. zł. drogą II em. 50,000 nom. akcji nomin. wart. 50 zł. każda po cenie 55 zł. z podziałem 1 nowej na każde trzy dawne. Wpłaty w biurze tow. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 9 lub w biurze tow. Siła i Światło, ul. Marszałkowska 94 do 26 maja br.

—o—

WARTOŚĆ ZŁOTA W MAJU. P. minister skarbu ustalił na miesiąc maj br. wartość jednego grama czystego złota na 5 zł. 92,44 gr.

RZEMIEŚLNICY A PODATEK OBROTOWY. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż od płacenia podatku obrotowego zwolnieni są rzemieślnicy prowadzący warsztat sami lub też z jedną osobą do pomocy, bez względu na to, czy ta osoba jest pomocnikiem, praktykantem, czy też krewnym. Podatek jednak mają płacić ci rzemieślnicy, którzy wykonują swą pracę przy pomocy silników mechanicznych.

BANK DRZEWNY. W Warszawie zostanie uruchomiony w najbliższych dniach bank drzewny, subwencjonowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Polski. Będzie on miał za zadanie wzmocnienie eksportu drzewa.

KONSUMCJA PIWA WZRASTA. Spożycie piwa w Polsce wyniosło w r. 1927-ym — 1,983,585 hektolitrów, czyli wzrosło w stosunku do r. 1926 o 384.737 hektolitrów, tj. przeszło 24 proc.

Browary wyprodukowały w ciągu r. ub. piwa pełnego 2,017,514 hl., dubeltowego 61,412, wreszcie mocnego 18,172 hl., czyli razem w okrągłych liczbach 2,100.000 hl.

Eksport piwa zagranicę był minimalny, gdyż wyniósł w r. ub. zaledwie około 3,000 hl.

REWIZJA UMOWY HANDLOWEJ Z RUMUNJĄ. W związku z zamierzoną zmianą taryfy celnej i kolejowej, w Rumunji, nastąpi w dniach najbliższych rewizja umowy handlowej polsko - rumuńskiej.

POKAZ WYSTAW SKLEPOWYCH W LIPSKU. W czasie od 14 października do 18 listopdaa br. odbędzie się w Lipsku pokaz wystaw sklepowych, urządzony przez Muzeum przemysłu artystycznego łącznie z Związkiem dekoratorów wystaw niemieckich i Szkołą dekoracyjną Reimanna. Zgłoszenia wystawców nadsyłać należy do 15 maja br. Prospekt do przejrzenia w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

—o—

INFORMATOR GOSPODARCZY

„S. B. CHRZANÓW“: Należy się cło, gdyż przed wysłaniem maszyny do reparacji nie zgłosił Pan tego faktu w Min. Skarbu.

„VIII. KATEGORJA“: Pracownie rzemieślników VIII. kategorji płacą obecnie 100 proc. czynszu przedwojennego.

„ENHA“: W Krakowie nie ma filji tego towarzystwa ani też — o ile nam wiadomo — w Polsce wogóle.

„TRES OBLIGE“: 1) Wkładkę swoją musi Pan zgłosić do Czechosłowackiego ministerstwa skarbu do konskrypcji, z tego tytułu nie będzie Pan pociągany do żadnych opłat. 2) Ministerstwo nie może odmówić tej prośbie. 3) Musi Pan dopełnić żądanych formalności co do poświadczeń przynależności i zamieszkania, 4) Za jedną koronę austrjacką należy się 1 korona czechosłowacka. — Pozatem bliższe informacje otrzyma Pan w krakowskiem Stowarzyszeniu kupców, (Grodzka 1. 45).

„LOKATOR“: Jeżeli właściciel ofiaruje takie same mieszkanie, podlegające również ochronnie lokatorów, to ma prawo wypowiedzieć Panu mieszkanie.

Dr. B. S.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na maj br. wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma

Jak prezydjum kahału krakowskiego sabotuje zarządzenie władz w sprawie wyborów?

Zamiast sprawozdania z ostatniego posiedzenia Rady wyznaniowej.

„Jest dla nas rzeczą pewną, że dopóki rząd nie wyda zarządzenia o przymusowej demokratyzacji kahałów, tak długo znaczna część naszych gmin wyznaniowych będzie się kurczowo trzymała systemu kurjalnego i pełnomocnictw przy wyborach.

Tym zaś gminom nadal świecić będzie przykładem — gmina krakowska, którą p. prezydent tak niesłusznie na każdym kroku stawia mniejszym gminom jako wzór, godny naśladowania..."

Tak pisaliśmy w listopadzie 1926 r., a więc przed półtora rokiem, z okazji pierwszej rocznicy dekretu ministerjalnego, zezwalającego gminom wyznaniowym w Małopolsce na przeprowadzenie wyborów na zasadach pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej. Nie myliliśmy się wtedy twierdząc że dopóki władze nie zarządzą przymusowej demokratyzacji kahałów, krakowska gmina wyznaniowa nie uczyni nic w kierunku przyspieszenia tej demokratyzacji, lecz przeciwnie, starać się będzie moment ten odwlec jak najdalej. Tak też rzeczywiście aż do ostatnich dni się działo. Doczekaliśmy się z czasem znanego dekretu o ustroju gmin żydowskich w Małopolsce, doczekaliśmy się w styczniu br. rozporządzenia wykonawczego, zawierającego dokładne przepisy ordynacji wyborczej, z kalendarzem wyborczym i wszystkiemi innemi postanowieniami, dotyczącemi technicznej strony przeprowadzenia wyborów. Mimo to wszystko — w kahale krakowskim było cicho i głucho! Zarząd kahału ani na chwilę

nie myślał o przystąpieniu do przygotowań wyborczych

pomijając osławioną uchwałę co do zaciągnięcia dwumiljonowej pożyczki — na budowę domów mieszkalnych w dzielnicy żydowskiej. Mimo, że w maju br. mija czteroletni okres kadencji rady, wybranej systemem kurjalnym w roku 1924, na ulicy Skawińskiej nie śniło się nawet nikomu, że czas przecież rozpocząć wreszcie prace przedwyborcze. Czekano cierpliwie, aż nadejdzie wyraźne polecenie, że wybory wreszcie już odbyć się muszą. Czekano — i doczekano się, ale w jakże odpowiednią porę! Dzięki jakimś niewątpliwie nadprzyrodzonym cudom akt ministerjalny, wysłany dnia 5-go kwietnia z Warszawy, dostał się do rąk p. prezesa kahału krakowskiego

po blisko trzech tygodniach

bo dnia 23 kwietnia br., aczkolwiek w prasie już na parę dni po wyjściu aktu do województw o tem obszernie donoszono. Te konkretne wiadomości o wyjściu zarządzenia nie obchodziły oczywiście włodarzy kahalnych. Większość kahalna, wyćwiczona od paru lat w czekaniu na rozkaz z góry, czekała nadal, aż rozkaz ten po przejściu przez cały alembik urzędowy, zostanie formalnie doręczony. Kiedy i tego się wkońcu doczekano, w poniedziałek dnia 23 kwietnia br.,

rozpoczęto nagle gorączkową pracę.

Czy wzięło się wreszcie do przedwstępnych prac wyborczych, aby zgodnie z poleceniem ministra oświaty przeprowadzić wybory w przepisanym terminie i to możliwie jeszcze przed ferjami? O to chyba nikt zarządu naszej gminy nie posądzi. Wszczęto natomiast z miejsca **energiczne wysiłki, aby**

wybory odbyć się nie mogły!

Już w poniedziałek wieczór siada na pociąg jeden z reprezentantów większości rządzącej w kahale p. Stempel i z wysokiego polecenia p. prezydenta jedzie do Warszawy, by miarodajnym czynnikom przedstawić niemożność przeprowadzenia wyborów w oznaczonym przez ministerstwo terminie. Dygnitarze ministerjalni, u których były poseł we wtorek interwenjuje, zdają się skłaniać ku zdaniu p. prezydenta i jego wysłannika, że w lipcu trudno jest przeprowadzić wybory, przyczem jednak jednemu z nich nasuwa się trafne zupełnie i oczywiste spostrzeżenie, że wybory mogły być wedle obliczeń jego całkiem śmiało przeprowadzone do końca czerwca, a więc jeszcze przed ferjami, gdyby za punkt wyjścia przyjęto datę 5-go kwietnia, tj. dzień wysłania z Warszawy zarządzenia ministra. Wobec spóźnionego doręczenia tego zarządzenia, (wartałoby sprawdzić, gdzie odnośny akt się tak gruntownie odleżał! Red.) termin wyborów musi odwlec się na drugą połowę lipca, co jest wedle zgodnej opinji pp. dygnitarzy niepożądanem. P. Stempel wraca do Krakowa we środę z radosną nowiną, że w rezultacie swej interwencji otrzymał

ustne(!) polecenie,

by do prac wyborczych na razie nie przystępowano, mimo wyraźnego pisemnego zarządzenia ministra. Tak sprawy stoją — referujemy stale wedle udzielonych na onegdajszem posiedzeniu plenarnem wyjaśnień p. prezydenta wzgl. p. Stempla — do czwartku włącznie, w którym to dniu komisja (czy może „statutowa"?!) uchwala przedłożyć pełnej Radzie wniosek wyrażający opinję, że w lipcu wybory odbyć się nie mogą. Widocznie na podstawie tej owocnej interwencji p. Stempla ukazała się w organie krakowskim „Agudy" powtórzona przez nas wzmianka, że termin wyborów ulegnie odroczeniu. Tymczasem — cytujemy znowu p. prezydenta — w piątek otrzymuje województwo krakowskie telefoniczną wiadomość z ministerstwa, **zarządzającą wbrew ustnym przyrzeczeniom, danym p. Stemplowi, by wybory zostały przeprowadzone bezwarunkowo w określonym poprzednio terminie,**

tj. do końca lipca br.

W odpowiedzi na to zarządzenie rada wyznaniowa uchwaliła na swem niedzielnem posiedzeniu ogłoszoną przez nas onegdaj rezolucję, w której „zrzuca z siebie odpowiedzialność za pozbawienie prawa wyborczego do gminy wyznaniowej tysięcy współobywateli, którzy w lipcu i sierpniu nie będą w Krakowie obecni".

Tak w ogólnych zarysach przedstawiają się ujawnione na ostatniem posiedzeniu poczynania kahału krakowskiego w sprawie zarządzonych wyborów. Oczywiście podzielamy poniekąd zdanie, że miesiące ferjalne nie nadają się do przeprowadzenia wyborów, niemniej jednak obwiniamy prezydjum gminy

o świadome i celowe odwleczenie ich terminu.

Obwiniamy prezydjum gminy, że samo od siebie nie rozpoczęło przygotowań wyborczych na mocy rozporządzenia ministerjalnego, ogłoszonego jeszcze dnia 18 stycznia br. w „Dzienniku Ustaw", względnie, że do prac przygotowawczych nie przystąpiło zaraz z początkiem kwietnia, kiedy wiadomem już było powszechnie, że rozporządzenie ministra znajduje się w drodze i lada dzień winno być doręczone. W zarządzeniu tem nie było wszak ani jednego nowego postanowienia, dotyczącego przygotowań wyborczych, poza terminem ostatecznym wyborów, a wszystkie przepisy wyborcze przypomniane tylko zostały z rozporządzenia wykonawczego z 18 stycznia. Nie ulega dla nas najmniejszej wątpliwości, że **prezydjum kahału spekulowało i nadal**

spekuluje na zwlokę,

a gdyby nie chodziło o miesiące ferjalne, to wynalezionoby z pewnością jakiś inny pretekst dla odsunięcia możliwie daleko owego — dies irae. Ten nasz pogląd potrafimy pokrótce uzasadnić choćby na podstawie przebiegu ostatniego posiedzenia rady wyznaniowej, że puścimy nawet w niepamięć dostatecznie znane „dzieje grzechu" kahału krakowskiego w okresie, kiedy inicjatywa do przeprowadzenia demokratyzacji kahału w jego spoczywała rękach.

Przedstawiciele opozycji pp. radcy Dr. Bulwa i Spira, podzielając pogląd większości, że przeprowadzenie wyborów w miesiącu lipcu jest niepożądane i występując z uzasadnionym zarzutem pod adresem prezydjum kahału, że przygotowań wyborczych nie przeprowadziło w ten sposób, by wybory mogły się odbyć w czerwcu, wysunęli równocześnie

całkiem konkretną i rzeczową propozycję:

Rozpoczyna się natychmiast czynności przedwyborcze, które wedle zgodnych obliczeń mogą być z końcem czerwca doprowadzone do tego stadjum, w jakiem udział publiczności jest już zbyteczny. Mianowicie do dnia 28 czerwca mogą być wniesione do magistratu rekursy przeciw orzeczeniom komisji wyborczej co do reklamacyj. Z tym dniem czynności komisji wyborczej mogą być przerwane do drugiej połowy sierpnia, (w międzyczasie wrócą z magistratu załatwione rekursy i na ich podstawie będą uzupełnione listy wyborców), poczem nastąpić może wyznaczenie terminu dziesięcio, czy piętnastodniowego, przewidzianego na ogłoszenie list kandydatów. **Dzień wyborów można przy tej procedurze ustalić na**

niedzielę 9 września,

tj. na ostatnią niedzielę przed świętami Nowego Roku. Ten konkretny i sprecyzowany projekt, jedynie racjonalny w wytworzonej sytuacji, p. prezydent i jego posłuszna większość odrzuca a limine twierdząc, że wybory w tym terminie są jeszcze bardziej niemożliwe, niż w lipcu. Na poczekaniu znachodzą się ważkie „argumenty": nuż władze nie zgodzi się na przerwę w czynnościach wyborczych, nuż zajdzie coś nieprzewidzianego i nie będzie można terminu dotrzymać, nastąpi kompromitacja (?) wobec władz, ewentualność rozwiązania Rady i hańba (!), połączona z ustanowieniem komisarza wyborczego itp.; a pozatem jeszcze argument najosobliwszy i dotąd w ustach p. prezydenta niesłyszany: p. prezydent nie ma ludzi do pracy, na jego barkach spoczywa wszystko, on nie może stale zapracowywać się i poświęcać całego życia swego sprawom gminy, on ma także inne zajęcia, ta gospodarka, polegająca na zrzucaniu na jego barki całej roboty, musi się raz wreszcie skończyć, itd. itd. Następuje przytem tradycyjne zapewnienie, podkreślone również z naciskiem przez p. wiceprezydenta dra Fischlowitza, że „anegdotka" o kurczowem trzymaniu się krzeseł radzieckich przez członków obecnej Rady jest mocno nieaktualna, zwietrzała i trąci starością, oraz zapewnienie, że p. prezydent bynajmniej nie chce przedłużać żywota obecnej Rady, że dłuższy żywot w gorączce wyborczej jest niemożliwy, że wrzód musi raz pęknąć i że p. prezydent będzie się starał, by stało się to — jaknajprędzej. Jakkolwiek był przeciwnikiem obecnej ordynacji wyborczej, jednak skoro tak się stało, życzy gminie jaknajlepszego rozwoju i rozkwitu w nowej jej organizacji. Wszystko to wypowiedziane jest w tonie wysoce podnieconym i zdenerwowanym, jakkolwiek p. prezydent inaugurując dyskusję wyborczą zapowiedział, że wstępuje w okres wyborczy z całym spokojem, że nie da się nikomu i niczemu wyprowadzić z równowagi, że choćby gazety te lub owe pisały co się im tylko podoba, a na zgromadzeniach mówiono cokolwiek kto chce, on nie będzie się oglądał na nic, a czynić będzie tylko to, co mu dobro gminy i ustawa nakazuje.

Jak p. prezydent wyobraża sobie ów „najrychlejszy" termin wyborów? Narazie przebąkuje się

o drugiej połowie listopada (!!) br.

Jeśli weźmiemy jednak pod uwagę, że większość kahalna odrzuca z miejsca jedynie racjonalny projekt rozpoczęcia przygotowań wyborczych, już w najbliższych dniach i przerwania ich w ciągu miesięcy wakacyjnych, aby wybory mogły się odbyć bezpośrednio przed świętami Nowego Roku, wzgl. najdalej po świętach, czyli w połowie października, to dojść musimy do przekonania, że przy tym systemie odwlekania i sabotowania robót przygotowawczych,

termin wyborów przesunie się ad calendas graecas.

We wrześniu i w październiku przeszkodą w rozpoczęciu robót przygotowawczych będą święta, w listopadzie i w grudniu będzie się starało wyszukać jakieś inne „przeszkody", a w międzyczasie — nuż cud jakiś odwlecze realizację rozporządzenia ministerjalnego. Przy znanej taktyce naszego kahału może doczekamy się szczęśliwie, że wakacje w roku 1929 przeszkodzą przystąpieniu do czynności wyborczych obecnej większości kahalnej, która „właśnie" wtedy uzna, że poprzednie przeszkody zostały „dopiero- co" usunięte.

Dlatego też — chociaż p. prezydent czyni z tego zarzut naszemu pismu — powtarzamy raz jeszcze, że opinja publiczna domaga się od zarządu gminy, by bezwzględnie respektował zarządzenie władzy nadzorczej. Kahał krakowski ma do spłacenia wielki dług wobec wierzyciela, któremu na imię - lud żydowski. Nic dziwnego, że do dłużnika, który tylokrotnie już i na najrozmaitsze sposoby osiągał — jak trafnie wywodził radca Spira — prolongatę terminu płatności i terminu tego ani raz nie dotrzymał, odkładając ustawicznie moment demokratyzacji kahału,

wierzyciel zaufania już dłużej mieć nie może,

Nie łudziliśmy się dotąd, a tem mniej po ostatniem posiedzeniu nie łudzimy się co do tego ani na chwilę, by kahał krakowski zdecydował się przystąpić do akcji wyborczej chętnie i — z dobrą wolą. Skoro zaś tej dobrej woli brak, to **musimy przypilnować, by uczynił to pod przymusem, by spełnił polecenie władzy tembardziej, że jest ono zarazem gorącem życzeniem szerokich mas ludności.**

Z. M.

Krwawe starcia w dniu 1 maja w Warszawie

Szczegóły krwawych wypadków w stolicy. — Masakra robotników żydowskich. — Krwawy napad na Poalej-Sjon (lewicę — Ranni i zabici. —

Warszawa od roku 1905 nie była widownią takiej masakry, krwawych starć i strzelaniny, jakie miały miejsce w dniu 1 maja br. na pl. Teatralnym. Święto solidarności robotniczej przybiera w Warszawie z roku na rok bardziej krwawy charakter i zmienia się w walkę bratobójczą poszczególnych partyj robotniczych różnych kierunków. Stało się już zwyczajem, że w dniu 1 maja dochodzi w Warszawie do utarczek, krwawych walk i strzelaniny, i że z roku na rok liczba ofiar się zwiększa.

NA PLACU TEATRALNYM

Już o godz. 9-tej rano gromadziły się na pl. Teatralnym tłumy robotników, którzy w pochodach ze sztandarami przybywali na miejsce manifestacji. O godz. 11 wygłosiło szereg mowców z zaimprowizowanych trybun przemówienia do robotników. W czasie przemówień tłum zachowywał się spokojnie.

PIERWSZE STRZAŁY

„Bund“ po demonstracji w dzielnicy żydowskiej udał się również na pl. Teatralny i przyłączył się do pochodu PPS. Sytuacja przedstawiała się w ten sposób, że między demonstrantami PPS, a Bundem umieściły się na samochodach ciężarowych uzbrojone w rewolwery bojówki PPS, zaś za Bundem znajdowali się komuniści, którzy usiłowali połączyć się z całym pochodem socjalistycznym. W pewnym momencie, gdy robotnicy żydowscy znajdujący się przy ul. Senatorskiej zaczęli zbliżać się do pl. Teatralnego, wybiegli z ul. Czystej jacyś nieznani osobnicy i rzucili się na robotników żydowskich, bijąc ich niemiłoserne. Robotnicy postanowili stawić opór. W czasie zamieszania padły nagle strzały. Skąd padły strzały — nie zdołano oczywiście stwierdzić. Tłum zachowywał się jeszcze spokojnie, sądząc, że chodzi tu o strzały prowokatorów. Po kilku minutach słychać było bezustanną strzelaninę. Strzały padały ze samochodów milicji PPS i z tłumu zebranego na pl. Teatralnym.

PANIKA

Powstała nieopisana panika i wrzawa. Zewsząd dochodziły krzyki i wrzaski kobiet i nawoływania mężczyzn. Ludzie uciekając tratowali jeden drugiego. W powietrzu pokazują się laski i pałki. Tysiące ludzi pada na ziemię, chcąc w ten sposób ratować się od śmierci. Połowa pochodu PPS została zlikwidowana. Chuliganie rzucają się na pochód Bundu, zrywają chorągwie i transparenty, okładają laskami robotników żydowskich, powietrze przeszywają kule rewolwerowe. Bundowcy cofnęli się i rzucili do ucieczki, atoli z jednej strony rzuciła się na tłum policja, zdrugiej zaś milicja PPS i każdego o twarzy żydowskiej bito niemiłosiernie. Wkońcu zjawiła się policja, która w przeciągu krótkiego czasu zdołała opróżnić pole walki.

ZABICI I RANNI

Na polu walki pozostało kilku zabitych i mnóstwo rannych. Natychmiast zawezwano pogotowie ratunkowe, które zabrało ciężej rannych do szpitali, a lekko rannych opatrywali lekarze na miejscu. Wśród rannych i zabitych było widać przeważnie twarze żydowskie. Z powodu wielkiej liczby rannych zmobilizowano mnóstwo lekarzy i samochodów, które odwoziły rannych do szpitala.

POCHÓD PPS.

PPS pozostawiła na pl. Teatralnym zabitych i rannych i pod osłoną swej bojówki udała się przez Nowy Świat, Marszałkowską na Aleje Jerozolimskie gdzie pochód rozwiązano. Demonstrację strzegł silny oddział policji.

KRWAWY NAPAD NA POALE SJONISTÓW LEWICĘ

Poale Sjon (lewica) demonstrowała oddzielnie. Poalesjoniści zebrali się w swoim lokalu przy ul. Karmelickiej, a pochód maszerował przez Nalewki i Nowolipie. Nigdzie nie zakłócono spokoju. Skoro atoli demonstracja doszła do rogu ul Dzielnej, powstała nagle straszliwa panika. Nikt nie wiedział co się stało. Kiedy demonstranci uspokoili się i znaleźli się przed lokalem „Unzer Hajm“, nadjechało z ulicy Nowolipie auto ciężarowe, napełnione podejrzanymi osobnikami. Osobnicy ci uzbrojeni w rewolwery i laski rzucili się na demonstrantów bez najmniejszego powodu i poczęli ich bić niemiłosiernie. Bojówka ta otoczyła demonstrantów zewsząd tak, że nie było gdzie uciekać. Przechodnie uciekali do bram sąsiednich, kupcy zamykali pospiesznie sklepy. Napad był tak silny, że po demonstracji na bruku widać było wielkie kałuże krwi. Dużo przypadkowych przechodniów zostało rannych. Napastnicy wpadali także do domów, bijąc wszędzie Żydów.

200 RANNYCH PRZEWAŻNIE ŻYDÓW

Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy przeszło 200 rannym przeważnie Żydom. Rannych opatrywało 9 lekarzy i 15 sanitarjuszy. Przeszło 500 osób aresztowano.

ZABICI

Na pl. Teatralnym zabito 3 osoby. Są to Bolesław Pyżanowski — niewidomy, który przypadkiem znalazł się w grupie walczących, Motel Heublum krawiec i jeszcze jeden osobnik żydowski, którego nazwiska nie zdołano ustalić. Pozatem zmarło kilku ciężko rannych.

STANOWISKO PPS.

Dopiero popołudniu w organizacji PPS powstała konsternacja z powodu wyniku tej masakry, która przypomina rok 1905. PPS stara się wytłumaczyć te zajścia rzekomym strzałami ze strony komunistów. Tymczasem jednak stwierdzić należy, że strzały padły w kierunku pochodu żydowskiego, a liczba ofiar żydowskich wynosi 80 proc.

MIN. SKŁADKOWSKI O ZAJŚCIACH 1-GO MAJA

Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski w wywiadzie udzielonym jednemu z pism warszawskich na pytanie, jakie stanowisko zajmie rząd wobec krwawych zajść 1 maja w Warszawie, oświadczył, że władze bezpieczeństwa zarządziły energiczne śledztwo i będą ścigały fakt dokonania zabójstw jako zwyczajne przestępstwa kryminalne. Sprawcy zabójstw muszą być odpowiednio ukarani bez względu na pobudki, jakiemi się kierowali i bez względu na to, że strzały były skutkiem roznamiętnienia politycznego. Do przelewu krwi przyczyniły się wytsąpienia antypaństwowe komunistów, które zerwały tamę uczuć obywatelskich i patrjotycznych.

Krwawe demonstracje w Sosnowcu

W Sosnowcu z powodu antypaństwowych przemówień policja poczęła rozpraszać tłum komunistów. W odpowiedzi na to komuniści poczęli strzelać z rewolwerów do policji, przyczem padło około 30 strzałów, które raniły trzech policjantów.

Policja rozpędziła demonstrantów, aresztując 4-ech z pośród nich. Kilkudziesięciu komunistów udało się pod więzienie, w którem przebywają aresztowani komuniści. Pełniący służbę posterunkowy zastąpił im drogę, wzywając do odejścia. Ponieważ to nie wiele poskutkowało, przytrzymał jednego z nich i odprowadził go na komisarjat. W czasie drogi przytrzymany komunista rzucił się na policjanta. Ten ostatni w obronie własnej dobył szabli i położył go trupem na miejscu.

W ŁODZI

demonstracje miały przebieg spokojny. Kiedy komuniści usiłowali rozwinąć sztandary, policja rozprószyła ich.

WE LWOWIE

poturbowano w czasie demonstracji posła komunistycznego Sochackiego. Aresztowano 30 osób. Przebieg demonstracji był spokojny. W przeddzień 1 maja lwowska policja polityczna dokonała wśród kół podejrzanych o komunizm masowych aresztowań. Zakwestjonowano znaczne ilości bibuły komunistycznej, transparenty oraz szapirograf do powielania druków.

OBCHÓD 1-GO MAJA W KRAKOWIE

minął bez poważniejszego zaburzenia spokoju — poza rozpędzeniem grupy młodocianych komunistów, demonstrujących pod koszarami policji państwowej na ul. Starowiślnej. Byli to uczestnicy pochodu, urządzonego przez PPS lewicę (Czumowców) i Zw. młodzieży komunistycznej po zgromadzeniu na pl. przy III-cim moście. Czoło pochodu zostało dopuszczone na Mały Rynek, gdzie po paru przemówieniach uczestnicy demonstracji rozeszli się, po nieudałej próbie dostania się na Rynek gł.

Poza powyższym incydentem na ul. Starowiślnej w rezultacie którego przytrzymano kilku młodocianych demonstrantów, obchód cały odbył się w zupełnym spokoju — według utartego od szeregu lat programu. Robotnicy zorganizowani w PPS, zarówno z Krakowa, jak i z okolicznych fabryk, zebrali się przed Domem robotniczym przy ul. Dunajewskiego skąd ruszyli na plac Kleparski. Po przemówieniach przywódców socjalistycznych ruszył się o godz. 12-tej w południe kilkutysięczny pochód z orkiestrami, sztandarami partyjnemi i transparentami, który przeciągnął ulicami Długą, Basztową, Dunajewskiego, Straszewskiego, Franciszkańską i Grodzką na Rynek.

W sali teatru żydowskiego odbyli zgromadzenie zwolenicy Bundu, w podwórzu domu przy ul. Zielonej. l. 8 — Poale Sjon (prawica), zaś w sali „Ezry“ przy ul. Krakowskiej — Poale Sjon (lewica). Po zgromadzeniach uczestnicy manifestacyj Bundu i Poale Sjon (prawicy) udali się w pochodach ze sztandarami i transparentami n pl. Dominikański, gdzie przyłączyli się do pochodu PPS.

Po wysłuchaniu kilku przemówień przedstawicieli PPS, oraz mowach reprezentanta Bundu i reprezentanta Poale Sjon (prawicy), zgromadzeni rozeszli się.

Tramwaje krakowskie były wczoraj z powodu święta robotniczego przez cały dzień nieczynne, w przeciwieństwie do innych miast w Polsce, gdzie wstrzymanie ruchu tramwajowego ograniczyło się do godzin przedpołudniowych.

1 maja — zagranicą

Dzień święta robotniczego zagranicą, w przeciwieństwie do „krwawego wtorku“ w Warszawie minął w absolutnym spokoju. We wszystkich stolicach Europy odbywały się uroczyste obchody, pracę częściowo przerwano, komuniści wszędzie urządzali pochody oddzielne, nie zakłócając zresztą nigdzie spokoju.

W Paryżu aresztowano około 100 osób za agitację komunistyczną, w Londynie 40, w Kownie 72. Nieco bardziej burzliwie obchodzono 1 maja w Palestynie i w Japonji. W Jerozolimie gdzie odbyły się wspólne manifestacje arabsko-żydowskie, policja rozprószyła pochód komunistyczny i dokonała licznych aresztowań. W Tokio, gdzie wszelkie uroczystości były zakazane, aresztowano 38 agitatorów.

Zupełnie odrębny charakter — oficjalnej parady — miał obchód pierwszomajowy w Moskwie, gdzie odbyła się defilada wojskowa, w obecności władz ZSSR oraz korpusu dyplomatycznego, zaprzysiężenie rekrutów „Czerwonej Armji“, wieczorem zaś iluminacja.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 3 maja.

Kraków (566 m) 12 Komunikaty, 12,10—14 Trans. z Filharmonji Warszawskiej, 15 Komunikaty, 15,15—17 Transm. z Filharmonji Warszawskiej, 17—17,25 Pogadanka dla pań: „Posiew patrjotyzmu przez matkę“ wygł. prof. A. Balicki, 17,?—17,45 Komunikaty, 17,45—18,55 Transm. z Warszawy (słuchowisko pt. „Wiosna“), 18,55—19,20 Odczyt p. t. „Przyroda w maju“, wygł. prof. E. Wyrobek 19,20 Transm. z Poznania opera Joteyki „Zygmunt August“, 22—22,30 PAT., 22,30—23,30 Muzyka tan.

Warszawa (1111 m) 12 Komunikaty. 12,10—14 Koncert (m. in. Moniuszko), 15,15 Koncert Filharmonji (m. in. pieśni), 17,45 Słuchowisko pt. „Wiosna“, w układzie i z muz. L. Schillera, 19,20 Opera z Poznania. 22 PAT., 22,30 Muz. tan.

Poznań (343,8 m) 12,10 Koncert, 19,20 „Zygmunt August“ op. T. Jotejki.

Katowice (422 m) 12,10, 15,15 i 17,45 Koncerty z Warszawy, 19,20 Opera z Poznania, 22,30 Muz. tan.

Wiedeń (517,2 m) 11, 16 i 20,10 Koncerty.

Berlin (483,9 m) 17, 21 i 22,30 Koncerty

Langenberg (468,8 m) 18,21 Koncerty.

Praga (348,9 m) 12, 19 i 20 Koncerty.

Bl. p.

Mojżesz Izak Wanderer

kupiec

zmarł dnia 1-go maja 1928 roku w Krakowie po krótkiej a ciężkiej chorobie.

Wiadomości z kraju

POLSKI ZJAZD NAUKOWEJ ORGANIZACJI. W dniu 4 maja punktualnie o godz. 11-ej otwarty zostanie w Warszawie (sala Rady miejskiej) II. Polski Zjazd Naukowej Organizacji. Protektorat nad Zjazdem przyjął Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki. Prezesem Komitetu wykonawcze go Zjazdu jest prof. E. Hauswald ze Lwowa. Zapowiedziany jest przyjazd delegatów St. Zjednoczonych, Francji, Włoch, Czechosłowacji i Szwajcarji. Zgłoszono 60 referatów, z których 10 będzie wygłoszonych przez gości zagranicznych.

POSEŁ Z PPS — STAŁ NA USŁUGACH DEFENSYWY? W znanej polemice między „Robotnikiem" a p. Alicją Bełcikowską, oświadcza ta ostatnia ponownie na łamach „Głosu Prawdy", „iż jeden z wybitnych posłów PPS współpracował jako poseł socjalistyczny z policją polityczną, że w stosunku do niektórych urzędników zachował się prowokacyjnie, nakłaniając ich do pewnego rodzaju wystąpień, by potem denuncjować ich przed władzami policyjnemi". P. Bełcikowska oświadcza, że ma na to dowody.

CENZURA FILMÓW PRZEZNACZONYCH DLA MŁODZIEŻY. Dyrekcja Opieki Moralnej nad Młodzieżą w wieku szkolnym przy wydziale oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy przyjęta została na posłuchaniu przez p. ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie cenzurowania filmów, przeznaczonych dla młodzieży w wieku szkolnym. Prezydjum Opieki Moralnej wręczyło p. ministrowi memorjał, dotyczący systemu cenzurowania tych filmów.

PYŁ KOSMICZNY, A NIE WULKANICZNY. Pisząc o pyle, jaki spadł niedawno w Małopolsce, twierdzi prof. Westfalewicz ze Lwowa że pył ten był pochodzenia kosmicznego a nie wulkanicznego jak pierwotnie sądzono.

NOWOCZEŚNI PRZEMYTNICY. Lwowskie władze policyjne wpadły na trop wielkiej afery przemytniczej. Oto stwierdzono, że do Lwowa pewni osobnicy przemycają duże ilości jedwabiu. Przemycanie odbywało się aeroplanem. Władze schwytały jeden z transportów, złożony z 15 dużych pakietów jedwabiu. Głównego przemytnika już aresztowano, przyczem dalsze dochodzenia są w toku i spodziewane są dalsze aresztowania.

WALNE ZGROMADZENIE POW. KOŁA ZWIĄZKU ŻYD. INWAL., WDÓW I SIER. WOJEN. W NOWYM TARGU odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11-tej w sali Kahału w Nowym Targu. Referat wygłosi wiceprezes Zarządu Głównego Zjedn. ZZIWS R. P., p. Dr L. Schermant.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Sytuacja w kolonjach krymskich

Moskwa (ŻAT) W tych dniach wróciła do Moskwy specjalna delegacja 16 pionierów wysłana przez redakcję dziennika „Pionierskaja Prawda" do kolonij żydowskich na Krymie celem zaznajomienia się z życiem i pracą kolonistów żydowskich. Jak podają członkowie delegacji, nastrój wśród chłopów żydowskich jest dobry, jakkolwiek 50 proc. ich zasiewów oziminy uległo zniszczeniu z powodu złej pogody. Koloniści żydowscy pracują w pocie czoła, ale są zadowoleni z tego co posiadają Bardzo ciężką jest sytuacja w kolonji „Mały", gdzie zamieszkują górale żydowscy. Delegacja doznała bardzo dobrego przyjęcia we wszystkich kolonjach żydowskich i obecnie przystąpi do wygłaszania referatów w różnych fabrykach oraz na różnych zebraniach sowieckich o życiu kolonistów żydowskich.

Antyreligijna walka w Rosji

Moskwa (ŻAT) Wychodzący w Mińsku żydowski dziennik komunistyczny „Oktjabr" ogłosił szereg artykułów, w których wysunięte jest żądanie wzmożonej walki przeciwko żydowskim instytucjom religijnym.

Dziennik pisze, że po całej Białorusi zakładane są obecnie żydowskie stowarzyszenia religijne, które utrzymują kaznodziejów (magidim), rozsyłając ich po miasteczkach celem agitowania „przeciwko władzy sowieckiej i za religją żydowską". Dziennik żąda „należytej odpowiedzi na ten kontrrewolucyjny atak rabinacko-nepmański, by zadać mu śmiertelny cios".

Święto antysemityzmu

Jassy (ŻAT) Studenci antysemiccy w Jassach grożą nowymi rozruchami w razie niezatwierdzenia ich statutu. Jak wiadomo, statut ten zawiera punkt, iż dzień 10 grudnia, w którym rozpoczęła się walka o Numerus Clausus i odbyły się pierwsze wykroczenia chuligańskie, został uznany jako oficjalne święto szkolne.

Tragiczna śmierć Żydówki nad granicą rumuńsko-sowiecką

Kiszyniew, (ŻAT) Z miasteczka Rezyna nad Dniestrem donoszą o następującym tragicznym wypadku: W tych dniach znaleziono nad brzegiem Dniestru zwłoki utopionej kobiety. Dochodzenie wykazało, że są to zwłoki pochodzącej z Besarabji Zysi Zuchin, która pracowała jako służąca u jednego z mieszkańców Reziny. Mając krewnych w Rosji Sowieckiej postanowiła ona przedostać się tam i w tym celu porozumienia się z kilkoma miejscowymi przemytnikami, którzy podjęli się przewieźć ją przez Dniestr za 30 dolarów. W czasie przewozu straż pograniczna zaczęła kontrolować ten odcinek, wobec czego nie można było wykonać planu. Przemytnicy oświadczyli kobiecie, że muszą odłożyć przewóz na kilka dni i zamknąć ją w piwnicy. Zuchinej sprawa ta wydała się podejrzaną i zaczęła krzyczeć. Obawiając się straży, kontrabandyści zadusili kobietę i ciało jej wrzucili do Dniestru, gdzie pozostało przez trzy tygodnie. Mordercy zostali aresztowani i staną przed sądem wojennym.

—o—

MINISTER AMERY O POŁOŻENIU KOBIET LEKAREK W PALESTYNIE. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego poseł pułk. Wedgwood zainterpelował ministra kolonji, czy kobiety lekarki mogą otrzymać zatrudnienie w służbie zdrowia publicznego w Palestynie tak samo jak w innych dominjach angielskich, a jeśli nie, to z jakich powodów.

Minister kolonji Amery odpowiedział, że stanowiska w instytucjach społeczno-publicznych, dostępne dla kobiet lekarek w niektórych kolonjach i dominjach angielskich, są zajęte w Palestynie przez pielęgniarki.

Zdaniem rządu, niema w Palestynie znacznych widoków dla kobiet- lekarek również w innych dziedzinach służby zdrowia publicznego.

ILU ŻYDÓW NALEŻY DO GMIN ŻYDOWSKICH W AUSTRJI. Na obszarze republiki austrjackiej znajdują się obecnie 32 gminy żydowskie. Gmina żydowska w Wiedniu liczy 210,000 głów. Pozostałe 31 gmin żydowskich liczą razem zaledwie 25,000 głów. Gminy te znajdują się głównie w Dolnej Austrji i Burgenlandzie.

DARY MUZEÓW W ATENACH I NA CYPRZE DLA UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO. Muzea w Atenach i na Cyprze przesłały Uniwersytetowi Hebrajskiemu w Jerozolimie w postaci daru duże zbiory duplikatów starożytności będących w ich posiadaniu. W ten sposób zostaną znacznie powiększone zbiory Uniwersytetu Hebrajskiego.

ZE SPORTU

ZAWODY STRZELECKIE Z OKAZJI „ŚWIĘTA NARODOWEGO". Piękną tarczę królewską na zawody dnia 2 bm. malował znany artysta malarz krakowski p. Zygmunt Józefczyk. Ozdobną ramę ofiarował p. inż. Wasyliszyn. Tarczę tę otrzyma król dnia strzeleckiego na najlepszy strzał oddany do kopji tej tarczy.

Z cenniejszych nagród wymieniamy niektóre: Fma Zieleniewski ofiarowała srebrną papierośnicę, Gmina Żyd. — srebrny zegarek kryty, floberty — oficerowie 5 dyonu żand. i p. Splichal, aparat fotograficzny fma Grünhauser, piękną statuetkę p. insp. Pilch. Ponadto zadeklarowano wiele innych cennych nagród, których dla braku miejsca wymienić jest nam trudno.

ŻKS HAKOAH. Dziś we czwartek urządza sekcja kolarska ŻKS Hakoah w Krakowie wycieczkę do Skały Kmity. Zbiórka o godz. 1'30. Wyjazd o godz. 2 popołudniu. W niedzielę 6 bm. urządza sekcja kolarska ŻKS Hakoah w Krakowie wycieczkę do Kęt. Zbiórka o godz. 6'30. Wyjazd o godz. 7 rano. Goście mile widziani. Wyjazd odbędzie się z lokalu ŻKS Hakoah Kraków, Sebastjana 30. Chcąc umożliwić zapoznanie okolic Krakowa żydowskiej młodzieży, sekcja kolarska ŻKS Hakoah w Krakowie urządza w każdą niedzielę i święto wycieczkę w okolice. Wpisy do sekcji przyjmuje sekretarjat w lokalu klubowym w soboty od 2'30—3'30 popołudniu. Wycieczki odbywają się pod fachowem kierownictwem.

PARYŻ—KRAKÓW (1600 km) przebyła w 4 dniach i etapach jedna z najlepszych polskich automobilistek p. Jabłońska (Kraków) na Citroenie i to zupełnie samodzielnie.

WISŁA GRA ZE SLAVIĄ W PRADZE 6 bm. w ramach uroczystości jubileuszowych Slavii.

TEAM OLIMPIJSKI TURCJI uległ Židenice w Bernie morawskim 2:4.

SZKOCJA—ANGLJA, mecz amatorów, zakończył się zwycięstwem Szkotów 3:2.

REPREZ. OLIMP. URUGWAJU zwyciężyła Hawr. Athl. Club 6:0.

DALSZE GRY TRENINGOWE TENNISOWE przed meczem Polska—Danja 4—6 bm. w Warszawie przyniosły zwycięstwo w singlu Warmińskiego nad mistrzem Polski J. Stolarowem. Definitywny team polski na mecz z Danją zmienił się tylko o tyle, że Czetwertyński nie gra, a tylko Warmiński i Stolarowowie.

COCHET (FRANCJA) ZWYCIĘŻYŁ PRENNA (Niemcy w Lipsku 6:3, 8:6, 7:5.

3 NOWE REKORDY POLSKIE zdobyli polscy lekkoatleci na eliminacyjnych przedolimpijskich zawodach w Król. Hucie, a to Biniakowski na 400 m w 50.4 sek., Górski w rzucie kulą 12.94 mtr. i Sikorski w skoku w dal 7.025 m.

Z EKRANU

Bitwa morska przy wyspach Falklandzkich

(Kino-teatr „Wanda").

British Instructionals Films Limited — oto tytuł angielskiej wytwórni, która zdobyła sobie olbrzymią sławę dzięki „Bitwie Morskiej". Naogół wojenne filmy nie są bardzo pociągające, chociażby tylko dlatego, że gloryfikują wojnę. Film jako przemysł demoralizuje opinję a film patrjotyczny jest zaprzeczeniem wszelkiego prawdziwego patrjotyzmu.

Na szczęście ten angielski film zdala stoi od szablonu. Jest więc wprawdzie apoteozą potęgi angielskiego imperjum, ale unika krwiożerczości troszczy się o objektywność, ba, ma nawet swą filozofję. Oto okazuje się, że zwycięstwo jest dziełem przypadku i chwilowej przewagi.

Technika jest doprawdy fenomenalna. Arcydziełem jest naprawa olbrzymów „Invicible" i „Inflixible". Mrowie ludzi pracujących w największem napięciu przy kotłach i maszynach, ładowanie węgla robią na nas nader silne wrażenie. Widzi się przed sobą potęgę człowieka i mimowoli się pyta, kiedy człowiek potęgi tej zużyje dla organizacji, a nie dla niszczenia życia?

Chociaż główną rolę oddano krążownikom, jednak i aktorska strona jest znakomita. Jednem słowem — film imponujący czyli jak to się mówi! — monumentalny.

Mossé.

Naszemu drogiemu Szefowi Dr. A. Wandererowi oraz Rodzinie składa wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Ich błp. Ojca

Personal firmy:
1235 x Biuro Techniczne „Zenit".

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 04	MAJ 3 Czwartek 13 Ijar 5688	Zachód słońca 19 m. 03

Od wydawnictwa

„Nowy Dziennik" nie ukazał się w dniu wczorajszym z powodu uchylenia się od pracy personalu drukarskiego w dniu 1 maja.

Zauważyć musimy pod adresem Stowarzyszenia pracowników drukarskich „Ognisko", że widocznie organizacja ta nie posiada odpowiedniego wpływu na swych członków, skoro dojść może do tego rodzaju absurdów, jak świętowanie jednych oficyn, przy równoczesnej pracy w innych zakładach drukarskich. Mylne poinformowanie nas ze strony władz „Ogniska", które zakazały personalowi drukarskiemu pracy w naszej drukarni spowodował niemożność wydania w dniu wczorajszym numeru i — co za tem idzie dotkliwe straty materjalne wydawnictwa. Zwrotu poniesionych strat dochodzić będziemy od zarządu „Ogniska" na drodze sądowej.

Następny numer „Nowego Dziennika" ukaże się — mimo dzisiejszego święta państwowego — jutro rano o zwykłej porze.

Wybory do kahału podgórskiego rozpisane!

Rada gminy wyznaniowej w Podgórzu rozpisała już wybory 8 członków i 8 zastępców zarządu gminy, na podstawie zarządzenia ministra oświaty z 5 kwietnia i rozporządzenia o demokratyzacji kahałów w Małopolsce. W dniu 30 kwietnia wyznaczono 14-dniowy termin, przewidziany w rozporządzeniu do składania deklaracyj przez wszystkich członków gminy. posiadających czynne prawo wyborcze.

Kto wygrał dolarówkę?

We wtorek 1 bm. w gmachu ministerjum skarbu odbyło się ciągnienie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej, serji II. Ogółem wylosowano 57 premij na sumę 25.000 dolarów w tem jedną premję na 8.000 dol, jedną premję na 3.000 dol., pięć po 1000 dol., dziesięć po 500 dol., oraz czterdzieści po 100 dol. Wylosowano następujące numery:

8.000 dol.: Nr. 434,104.

3,000 dol.: Nr. 853,902.

1.000 dol.: N-ry 805,704, 222.581, 141.875, 956.161, 288.311.

500 dol.: N-ry: 589.397, 224.632, 982.171, 775.660, 440.034, 86.316, 715.029, 401.171, 165.645, 142.081.

100 dol. N-ry: 376.694, 295.318, 3.858, 841.920, 979.534 79.972, 111.936, 941.808, 20.280, 711.403, 937.053, 667.608, 468.891, 536.486, 972.129, 983.170, 857.823, 604.656, 839.741, 225.250, 187.395, 923.725, 41.357, 375.250, 865.070, 193.986, 223.589, 46.416, 514.854, 608.797, 146.466, 251.031, 480.338, 592.442, 888.980, 4.508, 426.647, 5.607, 464.318, 681.785.

Następne losowanie odbędzie się dnia 1-go lipca.

—o—

— **OTWARCIE PLANT DIETLOWSKICH — DZIŚ.** Jak już donosiliśmy, dziś o godz. 12-tej w południe prezydent miasta inż. Rolle dokona otwarcia plant Dietlowskich. Korzystanie z plant dozwolone będzie aż do odwołania, tylko w ciągu dni, tj. od wczesnego rana aż do zmierzchu. Wieczorem na sygnał dany dzwonkiem, publiczność znajdująca się na plantach ma je bezzwłocznie opuścić, poczem planty zostaną zamknięte i od tej chwili, aż do ponownego otwarcia przebywać na plantach nie wolno. Magistrat przypomina zarazem przepisy rozporządzenia o ochronie plant wogóle i wzywa do ścisłego ich przestrzegania.

— **ZGROMADZENIE KUPCÓW BRANŻY SPOŻYWCZEJ** odbędzie się dziś we czwartek dnia 3 maja o godz. 3-ciej popoł. w salach Krak. Stow. Kupców, Grodzka 43, celem zajęcia stanowiska wobec nowej ustawy o godzinach handlu, w sprawie ustalenia cen przy sprzedaży cukru, oraz w innych sprawach branżowych.

— **TOWARZYSTWO OTOLARYNGOLOGICZNE W KRAKOWIE.** Onegdaj ukonstytuowało się w Krakowie towarzystwo naukowe, grupujące specjalistów chorób uszu, gardła i nosa, jako krakowski oddział Polskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego. W skład wydziału wchodzą: Dr St. Strzemieński jako prezes, prof. Dr A. Baurowicz — wiceprezes, Dr Adolf Schwarzbart — sekretarz, Dr Eug Klassa — zast. sekretarza Nowe zrzeszenie specjalistów wypełni dawno odczuwaną lukę w życiu naukowem Krakowa.

— **WPISY DO SZKOŁY DZIECI GŁUCHONIEMYCH.** Z Rady szkolnej miejscowej w Krakowie donoszą: Wpisy na rok szkolny 1928/29 do I. II, III i IV klasy dzieci głuchoniemych odbywać się będą w czasie od 15 maja do 15 czerwca 1928 r. codziennie od godziny 10—12 z wyjątkiem niedziel i świąt, w budynku szkoły specjalnej im. św. Szczepana przy ul. Rajskiej l. 14. Do szkoły głuchoniemych przyjmuje się dzieci obojga płci, które ukończyły 7 rok życia. Bliższych informacyj udziela kierownictwo szkoły specjalnej.

— **TRAMWAJ NA BŁONIA,** tj. linja Nr. 4 uruchomiona została wczoraj w południe. W miesiącach letnich będzie tramwaj na linji tej kursował codziennie od godz. 1-szej w południe do 9-tej wieczór, z Rynku głównego pod park Dra Jordana.

— **CHOLERA DROBIU.** Dnia 10 ub. m. stwierdzono w dzielnicy XIII-tej Krakowa zarazę cholery drobiu, którą onegdaj uznano za wygasłą.

— **TRUPA** Franciszka Konika (lat 22), zam. w Woli Justowskiej l. 34, znaleziono onegdaj w Sikorniku obok Kopca Kościuszki. Obok zwłok leżał brauning. Śledztwo ustali, czy zachodzi tu wypadek samobójstwa, czy też morderstwa.

— **ZABÓJSTWO NA TLE ZATARGU MIESZKANIOWEGO.** Onegdaj wieczór Hynek Stanisław (lat 17) robotnik zam. przy ul. Grzegórzeckiej l. 36 w czasie sprzeczki z właścicielem domu Adamem Kołaczem z powodu mającej nastąpić eksmisji rodziny Hynka, ugodził Kołacza nożem szewskim w brzuch, rozpruwając mu go. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło rannego do szpitala, gdzie Kołacz wkrótce zmarł skutkiem otrzymanej rany. Hynka aresztowano.

— **AUTOBUS OSOBOWY,** kursujący na linji Kraków—Gdów, przewrócił się wczoraj rano koło wsi Tomaszkiewicze (3 km. od Wieliczki), w drodze do Krakowa. Część pasażerów odniosła lekkie kontuzje, poważniej rannych nie było.

— **WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj popołudniu wezwano pogotowie ratunkowe do fabryki Zieleniewskiego, gdzie uległ wypadkowi 33-letni Paweł Kordas, robotnik. Lekarz pogotowia stwierdził u Kordasa zmiażdżenie dolnej szczęki wskutek uderzenia o wagonik fabryczny. Po opatrzeniu Kordasa przewieziono go do szpitala.

Polityczny awanturnik.



Znany światowy awanturnik i oszust polityczny Trebitsch-Lincoln, który już był księdzem, przemysłowcem, finansistą, wydawcą gazetowym, agentem rządu angielskiego, szefem prasowym rządu Kappa, przesiadując od czasu do czasu po więzieniach — stał się teraz buddystą. W Hong Kong przeszedł na buddyzm i nazywa się — dla odmiany — Leo Tandler. Nie jest to zapewne jego ostatnia rola..

— **ŁODZIANIN CZUŁ POCIĄG DO — WEŁNY.** W wytwórni kilimów pod firmą „Kobierzec" przy ul. Podwale l. 3 zauważono w ostatnich dniach kradzież większej ilości wełny wartości około 1000 zł. Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały, że sprawcą systematycznych kradzieży wełny był Zygmunt Wilczyński (lat 25), pochodzący z Łodzi, a zajęty w tej firmie w charakterze rysownika. Jak stwierdzono, Wilczyński sprzedał skradzioną wełnę w ilości 70 kg Karolowi Jamrozowi, przemysłowcowi (!), zam przy ul. Juljusza Lea za 546 zł. Wilczyński wydawał Jamrozowi, który przychodził do firmy „Kobierzec" na zakupy — większą ilość wełny, a zapisywał i pobierał pieniądze za ilość mniejszą. Za nadwyżkę Jamroz płacił Wilczyńskiemu osobno — oczywiście ceny odpowiednio „ulgowe". Wilczyńskiego i Jamroza aresztowano.

— **SPŁOSZONY WŁAMYWACZ.** Ubiegłej nocy zauważył posterunkowy, patrolujący na ul. Dietla jakiegoś osobnika, który manipulował koło drzwi, prowadzących z balkonu do mieszkania w domu pod l. 113. Na wezwanie posterunkowego „stój", osobnik ów skoczył z balkonu na dach sąsiedniej szopy, poczem zbiegł na tor kolejowy i znikł w ciemnościach nocy.

— **UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO WŁAMYWACZA.** Organa policyjne przytrzymały w podwórzu domu przy ul. Brodzińskiego l. 1 Adama Michalca (lat 33), karanego ośmioletniem więzieniem za kradzież. Przy Michalcu znaleziono przyrządy służące do włamania. Michalec planował niewątpliwie kradzież z włamaniem do kurtowni tytoniowej Barucha Lichtiga, mieszczącej się w tym domu i w tym celu ukrył się w podwórzu między pakami, by następnie ułatwić swym spólnikom dostanie się przez bramę i wspólnie dokonać kradzieży. Dochodzenia ustaliły, że Michalec dokonał dnia 17 ub. m. włamania do sklepu Emanuela Teufla przy ul. Starowiślnej l. 52 gdzie skradł kasetę żelazną z gotówką 296 dolarów oraz różne towary łącznej wartości około 4.600 zł. Skradzioną kasetę odnaleziono rozbitą nad brzegiem Wisły obok stacji kolejowej Grzegórzki i po rozpoznaniu zamożono po szkodowanemu. Michalca odstawiono do więzień sądowych. Dalsze dochodzenia w toku.

— **Z KLASZTORU KARMELITÓW BOSYCH** przy ul. Rakowickiej skradziono z jednego z ołtarzy kilkadziesiąt pierścionków srebrnych i złotych 6 zegarków damskich, 1 sznur korali i t. d.

— **30 GOŁĘBI RASOWYCH** wartości 400 zł skradziono w nocy z 1 na 2 bm. z gołębnika przy ul. Tureckiej 7 na szkodę Stanisława Piotrowskiego.

— **POSIEDZENIE REFERATU MŁODZIEŻY PRZY CENTRALI KKL** odbędzie się dziś we czwartek o godz. 8 wiecz. w lokalu KKL, Stradom 15.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** zawiadamia swych członków, że dyżury odbywają się w poniedziałki od godz. 19—20, oraz w czwartki od 20—21 w sali Coll. Nov. Nr. II, Tamże przyjmuje się zgłoszenia nowych członków. W piątek dnia 4 bm. odbędzie się wycieczka do Akademji Umiejętności, celem zwiedzania bogatych zbiorów archeologicznych oraz fizjologicznych. Zbiórka o godz. 12 na rogu ul. Sławkowskiej i św. Marka. — Staraniem Sekcji Turystycznej odbędzie się w niedzielę, dn. 6 bm. wycieczka półdniowa na Bielany. Zbiórka punktualnie o godz. 8 na początku Błoń.

— **KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL"** (Dietla 105, II. p. of.). Dziś w czwartek o godz. 8 wiecz. kurs hebrajski. Prow. tow. J. Krebs.

— **WALNE ZEBRANIE SEKCJI PŁYWACKIEJ ŻKS MAKKABI** odbędzie się dnia 3 maja br., tj. dziś we czwartek o godz. 3-ciej popoł. w lokalu klubowym, przy ul. Gertrudy l. 8.

— **PRACOWNICY UMYSŁOWI PRZEMYSŁU METALOWEGO.** Ogólne Zgromadzenie odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. w lokalu Związku Zawod. Prac. Umysł., ul. Sławkowska 6. Na porządku dziennym: umowy zbiorowe przewidziane nową ustawą o najmie pracy. Pocz. o 8 wiecz.

— **BOCHNIA.** Dziś we czwartek zebranie szklowców celem wyboru K. L. przy udziale członka Egzekutywy Organizacji sjońskiej, tow. Mgra Leona Salpetra.

Obwieszczenie.

Na skutek reskryptu p. Ministra wyznań relig. i Ośw. publ. z 5/IV. 1928, Nr. VI/III., 1927/28, zarządza się po myśli rozp. Ministerstwa WR. i OP. z 23 grudnia 1927, Dz. u. p. Nr. 6, poz. 38, wybory Zarządu Gminy wyznaniowej Podgórze w Krakowie, składać się mającego z 8 członków i 8 zastępców.

Termin wyborów (głosowania) zostanie w swoim czasie podany do publicznej wiadomości.

Kraków, dnia 25 kwietnia 1928.

Prezes Gminy wyznan. Podgórze w Krakowie:
Dr. Edward Ferber.

Obwieszczenie.

W związku z rozpisaniem wyborów Zarządu gminy wyznaniowej izraelickiej Podgórze w Krakowie, wzywa się wszystkich obywateli żydowskich, zamieszkałych na terytorjum wyż wymienionej Gminy, do składania deklaracyi, mających służyć za podstawę do ułożenia list wyborczych.

Termin do składania deklaracji wynosi 14 dni, licząc od dnia ogłoszenia.

Deklaracje należy składać w powyższym terminie w lokalu Gminy Wyznaniowej przy ul. Józefińskiej 5, od godz. 3 do 7 popołudniu. Deklaracje należy składać wedle poniżej zamieszczonego wzoru.

Deklaracja Nr.

Do Komisji wyborczej Gminy wyznaniowej żydowskiej Podgórze w Krakowie dla wyboru zarządu Gminy.

Nazwisko	Imię	Wiek	Zatrudnienie	Adres

Podgórze w Krakowie, dnia 30 kwietnia 1928.

Uwaga: Wyciąg z regulaminu wyborczego (Rozp. Ministra WR. i OP. z dnia 23/XII. 1927, D. U. R. P. Nr. 6, poz. 38):

§ 5. Czynne prawo wyborcze zależne jest od następujących warunków: a) wyznanie żydowskie, b) wiek 25 lat skończonych, c) płeć męska, d) zamieszkanie w obrębie Gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej jeden rok. Prawo wyborcze ulega zawieszeniu na czas postępowania upadłościowego, utraty praw obywatelskich, ubezwłasnowolnienia, kary więziennej i korzystania z dobroczynności publicznej.

§ 6. Bierne prawo wyborcze jest zależne od następujących warunków: a) obywatelstwo polskie, b) posiadanie czynnego prawa wyborczego, c) wiek 30 lat skończonych, d) nieskazitelność obywatelska.

Za komisję wyborczą Gminy wyznaniowej Podgórze w Krakowie dla wyboru Zarządu Gminy:
Dr. Edward Ferber
jako przewodniczący.

Naczelna Rada Kupiectwa Polskiego

przeciw wygórowanym wymiarom podatkowym

W czasie odbywających się Targów Poznańskich zwołany został do Poznania zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Zjazd powziął szereg uchwał dotyczących najaktualniejszych potrzeb kupiectwa Uchwały te podajemy w wyjątkach:

Zjazd delegatów wyraża ubolewanie z powodu braku w składzie Rady finansowej reprezentacji opinji handlu.

Zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa polskiego podkreśla konieczność stopniowego przejścia w polityce dyskontowej Banku polskiego od systemu kontyngentowania kredytów bezpośrednich do zasady wolnego skupu całego wartościowego materjału wekslowego. Zjazd podkreśla również konieczność świadomego kredytowania w szerokim zakresie przez Bank Gospodarstwa krajowego, spółdzielni kredytowych typu wszechwarstwowego, oraz innych instytucyj bankowych, które rozwijają dział kredytów drobnych, co najskuteczniej ułatwi uregulowanie rynku kredytowego drobniejszych środowisk.

Wobec rozpoczęcia prac przez ciała ustawodawcze Zjazd potwierdza w całej rozciągłości swoje poprzednie uchwały, dotyczące reformy systemu podatkowego a w szczególności reformy podatku przemysłowego, z uwagi na jego nadmierną, absolutną wysokość oraz zasadniczą gospodarczą szkodliwość i uchwala podjąć niezwłocznie wszelkie niezbędne kroki, aby kwestia reformy tego podatku stała się aktualną na terenie parlamentarnym w czasie jak najkrótszym — stwierdzając, że podatek przemysłowy przy obecnej wysokości i konstrukcji nie tyko wyłącza uzdrowienie i wzmocnienie handlu w Polsce, ale wręcz niszczy i dezorganizuje nasz aparat wymiany.

Zjazd nie neguje bynajmniej wzrostu obrotów handlowych w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1926 stwierdza, że ostatni wymiar podatku obrotowego za rok 1927 przeprowadzony został w wielu wypadkach w sposób odbiegający od faktycznie osiągniętych obrotów i przekraczający możność płatniczą obywateli. Biorąc pod uwagę, że pobór podatku obrotowego za rok 1927 i zaliczek na rok 1928 według dokonanych obecnie wymiarów niewątpliwie znacznie przekroczyłby przewidywane wpływy z tego źródła w preliminarzu budżetowym na rok 1928/29, Zjazd, stojąc na stanowisku lojalnej współpracy z władzami skarbowemi, uchwala zwrócić się do pana Ministra Skarbu z przedstawieniem konieczności prowizorycznego ograniczenia względem płatników, którzy złożyli odwołania, poboru podatku obrotowego za rok 1927 do wysokości kwot wymierzonych za rok 1926 oraz odpowiedniego zredukowania zaliczek kwartalnych na ten podatek na rok 1928 do czasu definitywnego rozstrzygnięcia odwołań przez Komisję Odwoławczą. Równocześnie zjazd delegatów uchwala prosić p. Ministra o zalecenie organom skarbowym obowiązkowego udzielania płatnikom, zamierzającym składać odwołania wszelkich informacyj o konkretnych danych, dotyczących ustalonego obrotu i wymierzonego podatku. w myśl zasady jawności.

Zjazd delegatów stwierdza bezwzględną konieczność poddania przy wymiarze podatku dochodowego za r. 1927 gruntownej rewizji i modyfikacji tabeli średniej dochodowości przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych, stosowanej bez żadnych zmian od r. 1925 i poleca biuru niezwłoczne podjęcie w Ministerstwie Skarbu odpowiednich starań. Równocześnie Zjazd Delegatów — wobec zbliżającego się okresu wymiarowego w zakresie podatku dochodowego za rok 1927 uchwala zwrócić się do p. Ministra Skarbu z prośbą o zalecenie podległym organom skarbowym, aby rozpoczynały wymiar podatku dochodowego możliwie najśpieszniej po upływie terminu składania zeznań, co stanowi niezbędny warunek celowości i pracy komisji szacunkowej.

Pozatem zjazd delegatów przyjął szereg wniosków, dotyczących spraw paszportów handlowych, polityki monopolowej oraz sprawy procedury ściągania zaległości.

Mały felieton

J. FRAENKEL

Ogłoszenie

Nie, on nie powinien był zostawić tego na samym wierzchu! Ogłoszenie to znalazła na nocnym stoliku wśród gazet i innych rupieci. Drzwi otworzyły się i nagły wiatr zrzucił to wszystko na podłogę. Napis „Matrymonjalne", widniejący na skrawku gazety, zwrócił odrazu jej uwagę. Uczepiła się tego słowa, nie mogąc odeń oderwać wzroku.

Krew zakipiała w jej żyłach, gdy czytała dalszy ciąg ogłoszenia:

— „Młoda, ładna blondynka, z dobrego domu szuka znajomości z inteligentnym, bogatym panem. Cel matrymonjalny niewykluczony. Oferty do administracji pisma „sub"..."

Koniec ogłoszenia był oderwany.

Nacisnęła energicznie dzwonek. Do pokoju wpadła przestraszona pokojówka.

— Czy Marysia wczoraj przed udaniem się na spoczynek nie wrzuciła do skrzynki pocztowej kilka listów dla mego męża?

— Tak, proszę pani... Dwa listy...

— Czy Marysia pamięta adresy?...

— Nie... Nie zwróciłam uwagi...

— Nie?...

— Taaak... Właściwie... tak... — bąkała pokojówka.

— Jeden list zaadresowany był do władz podatkowych, drugi do admnisrtacji pisma... Ale pani zbladła... Może przynieść wody?...

— Nie, proszę iść sobie... Proszę mnie zostawić w spokoju...

— — — — — — — — —

— A więc doszło już do tego?...

Siedzi na brzegu łóżka i z wielkiego zdenerwowania rwie koronki na poduszkach, podczas gdy jej mąż obok w kąpielowym pokoju kąpie się, gwiżdżąc wesoło.

— On sobie gwiżdże... Ach, jacy komedjanci są mężczyźni... To jest wprost niewiarygodne. A ja, naiwna, sądziłam, że on mnie kocha... Dopiero wczoraj mówił mi, że uważa siebie za najszczęśliwszego męża pod słońcem i pytał nawet, czego życzyłabym sobie od niego w podarunku.

Drzwi od kąpielowego pokoju otworzyły się.

Stanął na progu w swej ślicznej pyjamie, ogolony, odświeżony...

— Czy mogę poprosić teraz o pocałunek?

— Poco... Milcz, wiem o wszystkiem!

— O wszystkiem?... Cóż to znaczy?

— Przyznaj się lepiej do wszystkiego i przestań grać tę komedję!

— Co się stało na litość boską!

— Wysłałeś ofertę do pisma?

— Skąd wiesz o tem?

— Nie spodziewałeś się tego, prawda?...

— To miała być niespodzianka dla ciebie... Czemu drżysz cała?...

— Ja tego nie zniosę, ja...

— Milcz lepiej!

— Jak można coś podobnego... Zupełnie obca...

— Sądziłem, że to ci sprawi przyjemność... Raso wo ładna...

— Przestań!... Między nami wszystko skończone! — to mówiąc, rzuciła mu w twarz skrawek ogłoszenia.

Patrzał na nią zdumionym wzrokiem, podniósł wycinek z gazety i odwrócił go na drugą stronę, gdzie czerwonym ołówkiem podkreślone było następujące ogłoszenie:

„Młoda, rasowa suczka tanio do sprzedania."

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 2. 5. 1928. Tendencja dla efektów i walut utrzymana.

Akcje: Hipoteczny 92.50, Tohan 13.50, Górka 97.5.

Zebranie giełdowe cechowało nastrój nieco mocniejszy. Obroty na ogół słabe i to jedynie drobną ilością pappierów. Chęć kupna przeważała przy braku odpowiedniej ilości towaru. Transakcję dokonano trzema papierami po kursach utrzymanych, a to Bankiem Hipotecznym, Tohanem i Górką, ostatni papier w większych obrotach. Ruch na ogół mały.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Dolarówka mocniej w płaceniu 77.25—78. Obroty minimalne.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach tendencja bez szczególniejszych zmian. Podaż silniejsza przy małem zainteresowaniu. W Krakowie dolar got. 8.89 i pół do 8.90, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.89—8.89 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90.30. Lwów dol. 8.89 i jedna czwarta do 8.89 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89 i pół do 8.90, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 2. 5 PAT. Akcje: Bank dyskont. 131, Handlowy 123, Polski 161.50, 162, 161.75, Zarobkowy 90.50, Elektrownia Dąbrowa 78, Węgiel 95.50, Cegielski 50, Lilpop 44, Modrzejów 50.50, Ostrowiec serja B 114, 115, Parowozy 44.25, 45, Pocisk 12.25, 10, Ortwein 12, Zieleniewski 161, Starachowice 65.25, Dolarówka 74.50, 77, 76.75, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 104, 6 proc. konwers. kolej. 62. Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i trzy czwarte, 8.90 i trzy czwarte, 8.86 i trzy czwarte, Belgja 124.44, 124.75, 124.13, Holandja 359.51, 360.41, 358.61, Londyn 43.49 i pół, 43.60, 43.39, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.09 i trzy czwarte, 35.18.5, 35.01, Praga 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.77, 172.20, 171.34, Włochy 46.99, 47.11, 46.87, Sztokholm 239.20, 239.80, 238.60, Berlin 213.28.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 2. 5. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 286, Belgrad 12.48 i pięć ósmych, Berlin 169.68, Bruksela 99.06, Budapeszt 123.96, Bukareszt 4.39 i pół, Kopenhaga 190.30, Londyn 34.63, Madryt 118.10, Medjolan 37.38 i jedna czwarta, Nowy Jork 709.45, Oslo 189.90, Paryż 27.71, Praga 21.02 i jedna ósma, Sofja 5.10.80, Sztokholm 190.30, Warszawa 79.53—79.81, Zurich 136.70. Amerykańskie 706.75 Niemieckie 169.40, Jugosłowiańskie 12.42, Szwajcarskie 136.40, Czechosłowackie 20.99, Węgierskie 124.05.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.612, Renta lutowa 0.51, Anglobank 29.2, Bankverein 28.75, Bodenkredit 116.4, Kreditanstalt 64.75, Merkury 25.70, Czerniowce 65 i trzy czwarte, Północna 1015, Austr. Kol. Państw. 29.7, Południowa 15.10, Alpiny 41.95, Berg und Hütten 712, Krupp 11.3, Rima 132.8, Silesia 0.17, Fanto 6.5, Galicja 70.3, Nafta 25 i pół, Kompas 0.88, Länderbank 36.45.

Giełda zurychska

Zurych, 2. 5 PAT. Paryż 20.42, Londyn 25.32, Nowy Jork 5.19.02.5, Belgja 72.45, Włochy 27.32, Hiszpanja 86.37.5, Holandja 209.25, Berlin 12, 12.5, Wiedeń 73.02.5, Sztokholm 139.25, Oslo 138.90, Kopenhaga 139.15, Sofja 3.74, Praga 15.38, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.67.5, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.82.5, Konstantynopol 2.64.5, Bukareszt 9.23, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.

Bilans handlowy w kwietniu

Warszawa. 2. 5. Sin. Należy oczekiwać, że kwietniowy bilans handlowy wykaże zmniejsze nie się deficytu. Prawdopodobnie nie przekroczy on 50 miljonów zł., gdy deficyt marcowy wynosił 162 miljony zł.

Sensacyjne samobójstwo prokuratora

Ze Sosnowca donosi nasz korespondent (K): Wczoraj zostali mieszkańcy Sosnowca zaalarmowani wiadomością o tragicznym zgonie podprokuratora tutejszego sądu okręgowego p. Sokołowskiego. Podprok. Sokołowski cierpiał od dłuższeao czasu na rozstrój nerwowy. W krytycznym dniu pobrał pensję, pożegnał się ze swymi kolegami i udał się do lasku sosnowieckiego, gdzie wystrzałem skierowanym w usta pozbawił się życia.

Afgańska para królewska opuściła Polskę

We wtorek złożył król Amanullah wizytę marszałkowi Piłsudskiemu w towarzystwie prezydenta Mościckiego i świty. Rozmowa króla z Marszałkiem trwała 45 minut. Wczoraj we środę o godzinie 9 rano nastąpił odjazd króla Amanullaha, poprzedzony przyjęciem przedstawicieli prasy o godzinie 7 rano. W to warzystwie Prezydenta Mościckiego i świty udał się następnie król na dworzec, skąd nastąpił odjazd do Moskwy.

Król Amanullah ofiarował 600 funtów szterlingów na biednych miasta Warszawy.

P. wicepremjer Bartel ofiarował królowej Suryi w momencie wyjazdu olbrzymi bukiet róż czerwonych, a obu siostrom po bukiecie pięknych, białych i czerwonych kwiatów.

Z pomiędzy wielu odznaczeń, jakie król Afganistanu udzielił w Polsce, zwraca uwagę nadanie Prezydentowi Mościckiemu i marszałkowi Piłsudskiemu tytułu wielkich książąt Afganistanu. Król podarował obu dostojnikom błękitne płaszcze, a ministrom Bartlowi i Zaleskiemu złożył król w darze czerwone płaszcze, do których przywiązany jest tytuł książąt Afganistanu.

Prez. Weizmann na czele zjednoczonej kampanji palestyńskiej w Ameryce

Nowy Jork. (ŻAT) Na specjalnem posiedzeniu centralnego komitetu zjednoczonej zbiórki palestyńskiej w Ameryce uchwalono powierzyć dr. Weizmannowi przewodnictwo komitetu. W dalszym ciągu posiedzenia centralny komitet rozważał niektóre aktualne sprawy w związku z obecnem położeniem ruchu sjonistycznego w Ameryce. Sprawa Agencji Żydowskiej nie była podczas dyskusji poruszana.

Bernard Baron ofiaruje 5.000 funtów na rzecz Palestyny

Londyn, (ŻAT) Znany wielki przemysłowiec i filantrop żydowski p. Bernard Baron, który już niejednokrotnie ofiarował duże sumy na cele sjonistyczne i ogólne, przekazał obecnie drogą telegraficzną 5000 funtów do Egzekutywy sjonistycznej w Jerozolimie.

Według wskazówek p. Barona cała suma ta ma być obrócona wyłącznie na rzecz konstruktywnych prac w Palestynie.

Jewish Agency

Nowy Jork, 2 5 ŻAT. Członek komisji Agencj Żydowskiej dr Fränkel zakomunikował przedstawicielowi ŻAT-nej, że wspólne narady członków amerykańskich i europejskich komisji Agencji Żydowskiej rozpoczną się 9 czerwca w Londynie. Feliks Warburg i dr Weizmann wyjadą do Londynu 23 maja. Obrady potrwają kilka tygodni, aż do ostatecznego wyjaśnienia i załatwienia spraw związanych z dalszą działalnością Agencji Żydowskiej.

Prokuratura budapeszteńska domaga się wydania Beli Kuna

Budapeszt, 2 5 PAT. Królewska prokuratura w Budapeszcie postawiła telegraficzne żądanie, za pośrednictwem sądu karnego, do władz sądowych w Wiedniu o wydanie Beli Kuna. Żądanie wydania uzasadnia prokuratura tem, że Bela Kun jest oskarżony o zamordowanie dwu oficerów ukraińskich i kapitana artylerji Mildnera.

B. następca tronu rumuński w Londynie

Londyn, 2. 5. PAT. Były następca tronu rumuńskiego Karol przybył do Londynu, gdzie będzie gościem krewnego, b. premjera rumuńskiego Take Jonescu, Barbe Jonescu.

Książę Karol oświadczył przedstawicielowi „Daily Telegraph", iż spodziewa się, że zabawi parę miesięcy w Angji, zdala od wszelkiej polityki. Jego ambicją jest by syn, gdy podrośnie, wychowywany został w jednej z wielkich szkół angielskich. Rumunja, zaznacza książę, pozostanie zawsze dla niego ojczyzną, a czy wróci do niej, nie zależy od niego. Stoi on na stanowisku oświadczenia, które złożył w roku zeszłym.

— Rząd brazylijski i republiki San Marino podpisały układ w sprawie pomocy dla ludności nawiedzonej żywiołowemi katastrofami.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Rząd palestyński załatwił odmownie podanie złożone przez 2 turystów żydowskich, obywateli angielskich, którzy zamierzali osiedlić się w Palestynie. Odmówa ta wywołała ogólne zdumienie tembardziej, że obaj wspomniani turyści posiadają dostateczne własne fundusze pieniężne: jeden 1500 funtów, a drugi 700 funtów.

— W Jerozolimie zawiązał się komitet, mający na celu rozwinięcie energicznej akcji w celu umożliwienia Schwarzbartowi przybycia do Palestyny. Komitet zebrał już kilka tysięcy podpisów obywateli palestyńskich i znanych osobistości, żądających udzielenia Schwarzbartowi pozwolenia na przybycie do Palestyny.

— Do Jerozolimy przybył inżynier grecki Mavromatis, który uzyskał przed wojną od rządu tureckiego koncesję na urządzenie w Jerozolimie elektrowni i sieci wodociągów i kanalizacji. Koncesja ta była, jak wiadomo, później kwestjonowana przez rząd angielski. Mavromatis oświadczył, że spór między nim a rządem angielskim został wyrównany w drodze polubownej i wkrótce przystąpi on do rozpoczęcia prac związanych z realizacją jego koncesji.

— 1 maja minął w całej Łotwie zupełnie spokojnie. W stolicy, zorganizowany był przez socjal demokratów, socjalistów niezależnych i komunistyczne związki zawodowe pochód, w którym wzięło udział 10.000 osób.

— W izbie gmin zakomunikował sekretarz skarbu Churchil, że opłata celna w wysokości 4 pensów od galonu perozyny lub nafty będzie jutro zniesiona, a to dlatego, ponieważ izba gmin zgodziła się na to. Cła od benzyny i innych produktów automobilowych nie będą zmienione.

— Pewna grupa finansistów wystąpiła z propozycją budowy wielkiego mostu wiszącego pomiędzy Brooklynem a wyspą Straten. Most ten miałby długości 4500 stóp i wznosiłby się nad najwyższym poziomem wody na 235 stóp. Koszty budowy wynosiłyby 12 milj. f. szt. Byłby to najdłuższy na świecie most łukowy.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— **WCZORAJ, W PRZEDDZIEŃ ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO 3-GO MAJA** zebrały się o godz. 7 wieczór przed odwachem w Rynku gł. wszystkie orkiestry wojskowe i szkolne, skąd po odegraniu hymnu państwowego, ruszyły ulicami miasta, grając marsze. O godz. 8 wiecz. odbyła się w Starym Teatrze uroczysta Akademja przy licznym udziale władz. Liczne kamienice ozdobiono flagami o barwach Państwa i miasta, a okna nalepkami 3-majowemi. Dziś o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo na Wawelu, a w godzinę później msza polowa na Błoniach i defilada.

—o—

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Onegdaj zmarł w Krakowie błp. Mojżesz Izak Wanderer, kupiec i obywatel, znany w szerokich kołach społeczeństwa żydowskiego. Bł. p. M. I. Wanderer rozwijał żywą działalność w szeregu stowarzyszeń dobroczynnych i społecznych, a dla niepospolitych zalet charakteru i serca cieszył się powszechnem poważaniem i sympatją. Zmarły osierocił m. in. synów: dra Abrahama, znanego przemysłowca, dra Leona, lekarza i prezesa „Ezry chalucowej" oraz Aleksandra, jednego z współzałożycieli „Makkabi" — zasłużonych pracowników na niwie sjonistkiej.

Cześć Jego Pamięci!

NIEDOWIERZAJCIE

odszywającym się pod naszą firmę, a zbierającym po domach odzież do czyszczenia i farbowania, albowiem „Tęcza" nie wysyła do domów żadnych agentów ani też robotników. Osoby te korzystają tylko z naszego dobrego imienia i w błąd wprowadzają publiczność.

OSTRZEGAMY

wobec tego, że nie bierzemy żadnej poręki za robotę jakoteż i przedmioty same, tym osobom powierzone.

OSKARŻAMY

1218er

ich, że nie mając ani technicznego, ani też sanitarnego urządzenia, ani nawet koncesji władzy — przedmiotów nie czyszczą chemicznie, lecz piorą je zwyczajnie w mydle i wodzie.

„TĘCZA" PRZYJMUJE TYLKO WE WŁASNYCH SKLEPACH:

Karmelicka 1. Florjańska 29. Grodzka 51:
Długa 1. Zwierzyniecka 17. Sebastjana 10.
Czarnowiejska 74. Dietlowska 41. Lwowska 16.

Korzystne przedstawicielstwo

pierwszorzędnych maszyn rolniczych pochodzenia czeskiego do oddania na kilka rejonów w Polsce. Reflektuje się tylko na fachowców wypłacalnych, energicznych i dobrze w tej branży wprowadzonych. Szczegółowe oferty w języku niemieckim lub czeskim pod „Weltmarke P. R. 1735" do Tow. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. 1222me

DROBNE OGŁOSZENIA

MIESZKANIE z utrzymaniem dla akademiczki lub urzędniczki w śródmieściu zaraz do wynajęcia u rodziny obywatelskiej. Informacyj z grzeczności udziela Dr. Krengel, adwokat w Krakowie, ul. Grodzka 32. 1227 x

LOKAL frontowy oraz duże magazyny okazyjnie do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Korzystne" do Adm. „N. Dziennika". 153 g

SKLEP frontowy przy ulicy Grodzkiej do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Sklep frontowy" do Adm. „N. Dziennika". 155 g

POKOJU na biuro z osobnem wejściem w okolicy nowej Dietlowskiej lub Orzeszkowej poszukuję. — Zgłoszenia pod „S." do Adm. „N. Dziennika". 1228x

PRZYJMIEMY natychmiast zdolnego (ną), zaufanego (ną) buchaltera (kę) bilansistę (tkę), korespondenta (tkę) polsko-niemieckiego (ką), piszącego (cą) biegle na maszynie. — Zgłoszenia osobiste: Spira Rubin Elbinger, Miodowa 15. 154g

SKLEP w śródmieściu z lakierami, forbą, dobrze prosperujący, z mieszkaniem lub bez, do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod R. A. 144g

POSZUKUJE SIĘ AGENTÓW do handlu ratalnego za prowizją i stałą pensją. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Zaraz". 3787

FARBA CZERWONA OXYDOWA, jako glazurnik do dachówek i posadzek cementowych oraz do wyrobów terazzowych i xyloidowych, poleca po cenach przystępnych.
Fabryka farb, Kraków XXII. Pl. Zgody 3.

PRAKTYKANTKĘ do towarów bławatnych przyjmie zaraz Pinkas Feuer, Mikołajska 1. 149g

INTELIGENTNA 23-letnia panna znająca różne roboty ręczne poszukuje posady do starszego pana w charakterze gospodyni lub do towarzystwa starszej pani. Zgłosz. do Adm. Nowego Dziennika, pod „Tylko na wyjazd". 145g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę przemysłową, wydaną przez Starostwo w Gorlicach i książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nowy Sącz na nazwisko Juda Bauman, Gorlice, ur. 1902 r. 1225x

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów na nazwisko, Czach Jan, ur. 1901. 1224x

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Nowy Targ na nazwisko Władysław Dudzik, Mszana Dolna. 1226x

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie wojskowe na nazwisko Franciszek Guzik, ur. 1900 r. w Korczynie p. Krosno. 146 g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa. Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

WALNE ZGROMADZENIE

członków spółdzielni „Peltan", Spółdzielczy Komisowy Handel Skór, Spółdzielnia z ogr. poręką w Krakowie, odbędzie się dnia 12 maja, o godz. 12-tej w południe, w lokalu spółdzielni przy ul. Krakowskiej L. 6, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej.
2) Zatwierdzenie bilansu za rok 1927.
3) Wnioski. 1232 er Zarząd.

NASZE ZDROJOWISKA

ZAKOPANE
PENSJONAT „SWIT"
pod zarządem Heleny ODERBERGEROWEJ
poleca pokoje słoneczne z komfortem (ciepła i zimna woda w pokojach) tarasy. Kuchnia wykwintna. — Cena na kwiecień maj i czerwiec 10 zł. dziennie.

כשר ZAKOPANE כשר
Pensjonat „BALLADA"
I. Waresbaupta
zupełnie odnowiony
poleca pokoje słoneczne, komfortowo urządzone wraz z całodziennem utrzymaniem przez maj i czerwiec 10 zł. dziennie. Telefon, radjo, pianino na miejscu. Kuchnia wykwintna i obfita. 1169x

Najlepsze **wakacje dla młodzieży szkolnej.** Kuracja, wypoczynek, sport, zabawa w znanym wykwintnym pensjonacie

ŚWIT RABKA

Pełny komfort, **własne łazienki dla kąpieli solankowych, jodobromowych, płynąca ciepła i zimna woda** we wszystkich pokojach. Wykwintna kuchnia. Zgłoszenia i informacje **„SWIT", Rabka. — Telefon Nr. 18.**

Bladnicę

Niedokrwistość nauwa działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów **Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste** na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za Fl. 4·25 Zł. pół 2·40. — We własnym interesie żądać wyraźnie: **Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo żelaziste.** Laboratorjum chemicz. farm. Mr. M. Krzysztoforski. Tarnów. 2607x

WAŻNE dla FABRYK CUKIERKÓW!

Jedyna w kraju fabryka etykiet do owijania cukierków dostarcza w najkrótszym czasie wszelkiego rodzaju etykiety na grubym papierze i pergaminie po cenach najniższych. Na żądanie z firmą

W. Pański, Warszawa, Leszno 78. Tel. 267-43

Kurs gospodarczy w szkole zawodowej

„Ognisko Pracy" w Krakowie, przy ul. Stolarskiej 15, udziela przepisów na wszelkie potrawy za opłatą 50 gr. do 1 Zł. Zgłoszenia codziennie od godz. 8 do 2 popołudniu.

PRZETARGI PUBLICZNE

W myśl ogłoszenia umieszczonego w Monitorze Polskim w Tygodniku Dostaw, w Tygodniku Przemysł i Handel i w Epoce, rozpisuje się publiczny przetarg na wykonanie nadbudowy II-go piętra na budynku mieszkalnym „C" na stacji Kraków-Płaszów.

Plany, warunki wykonania budowy i inne załączniki można przeglądać a formularze ofertowe, plany i opis budowy nabywać po 5 zł od dnia 20 kwietnia 1928 w Wydziale III. (Drogowym) drzwi Nr. 195 Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Oferty przyjmuje Sekretarjat Prezydjum Dyrekcji najpóźniej do dnia 18 maja 1928 r. godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-tej w Wydziale Drogowym Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie.

1221 t

URZĄD WOJEWÓDZKI — DYREKCJA ROBÓT PUBLICZNYCH WE LWOWIE, ogłasza przetarg publiczny na wykonanie wszystkich robót nadziemnych przy budowie skrzydła gmachu Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie.

Formularze ofertowe i sumaryczne zestawienie robót (ślepy kosztorys), stanowiące integralną część oferty, można podjąć w biurze Oddziału III. D. R. P. gmach Województwa — III. p. we Lwowie.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 maja 1928 r. w powyższem biurze o godzinie 12-tej.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W RADOMIU. Przetarg na sprzedaż 1.818.01 m sześć. drewna użytkowego sosnowego, 849.02 m sześc. drewna użytkowego olszowego i 41.49 m sześc. drewna użytkowego brzozowego z Nadleśnictwa Brudzewice od będzie się dnia 16-go maja 1928 roku, o godzinie 12. w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu przy ul. Lubelskiej Nr. 53. Drewno położone na zrębach odległych od stacji kolejowej Opoczno i Tomaszów Mazowiecki od 8 do 18 klm.

Informacji udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Brudzewice.

Fachowiec posiadający urządzenie drukarni poszukuje **spólnika** z odpowiednim lokalem, telefonem i kapitałem. Zgł. pod „Drukarnia" do Adm. N. Dz. 152g

Cierpisz na: **Reumatyzm, łamanie** i tp. używaj tylko

APOMENTHOL MATULI"

Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany! — Prawdziwy tylko z marką ochronną **„PALMA"**
1165

Wytwórca: **Eugenjusz Matula**
Fabryka Środków Leczniczych w Krakowie.

GIMNASTYCZNE PRZYRZĄDY

wykonuje **ALBIN BIERNECKI**
Kraków, Kaz. Wielkiego L. 52.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana